

Starosta nagrodziła wolontariuszy. Lista



strona 4

Patron projektu

GRUPA AZOTY

P U Ł A W Y

odraczamy, edukujemy, integrujemy

EKOSENIOR

ZDROWO I BLISKO NATURY

Strona 7



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

puławy.24wspolnota.pl

13 - 19 grudnia 2022 r. ■ nr 50 (496) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

PRENUMERATA wspólnoty

Zapisy do 20 grudnia na pocztę lub u listonosza.



BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Dramat plantatorów: Odstawili owoce i warzywa a zapłaty nie ma

Niektórym zakład przetwórczy zalega kilkaset tysięcy złotych. Chce oddać, ale połowę.

Przeczytaj komentarze na:
puławy.24wspolnota.pl

STR.
R3

Puławy: Umowa sponsorska miasta z KS Wisła podpisana



Puławy w przyszłym roku prześlą klubowi 250 tys. zł.

s. 16

Umowę podpisali Prezydent Puław Paweł Maj, Prezes KS Wisła Puławy Piotr Owczarzak oraz Wiceprezes Paweł Wójcik

Puławy: Ul. Sybiraków już z nową nawierzchnią

s. 3

Potrącenie na Piłsudskiego

s. 6

Gołęb: Takie cuda można zrobić z kartonu

s. 21

Baranów: Klub Seniora nareszcie otwarty

s. 22

Wąwolnica: Tak teraz dojeżdża się do urzędu gminy

s. 23

Kazimierz Dolny/ Końskowola: Gminy z dotacją na drogi

s. 24

Terytorialsi przysięgali w Puławach



Ponad 60 żołnierzy - ochotników WOT zakończyło szkolenie. Teraz są gotowi służyć ojczyźnie.

s. 8

Puławy: Pat w sprawie opłaty śmieciowej

Najpierw prezydent chciał, by opłata za wywóz śmieci od lutego wzrosła z 27 do 34 zł. Potem zaproponował 31 zł. Co zdecydowali radni?

s. 3

REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW



SKUP SAMOCHODÓW

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

za tydzień
dodatek
do gazety

Kalendarz

na Nowy Rok

2023

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808

Laweta gratis

ST O P K A
wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietroni@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Skład:
Krzysztof Pałys

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz
Piłat, ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska,
ul. Fieldorfa-Nila 18/9,
Puławy (budynek HTM 1,
obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe Stanisław
Samonek, ul. Piłsudskiego
69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

13 grudnia
godz. 11.00 - 15.00,
Puławy ul. Jabłoniowa (122)

14 grudnia
godz. 8.00 - 15.00,
Tomaszów (ST-5)

16 grudnia
godz. 11.00 - 15.00,
Puławy ul. Jaśminowa (83)



Po mszy świętej małżonkowie oraz przedstawiciele władz gminy spotkali się w Domu Weselnym "Wenecja" w Łanach

Cztery pary z terenu gminy świętowały 50 - lecie pożycia małżeńskiego. Były medale, gratulacje i okolicznościowy tort.

Niezwykle wzruszająca uroczystość miała miejsce w minioną niedzielę 11 grudnia. Najpierw małżonkowie wraz z bliskimi i władzami gminy wzięli udział we mszy świętej, odprawionej w ich intencji. To właśnie tu, przed Bogiem, pół wieku temu ślubowali sobie mi-

łość, wierność i uczciwość małżeńską oraz wspólne życie - aż do śmierci.

Następnie obchody 50 - lecia pożycia przeniosły się do Domu Weselnego „Wenecja” w Łanach. Wójt Leszek Łuczywek wraz z kierownik miejscowego urzędu stanu cywilnego wręczyli parom medale, nadane im przez prezydenta RP Andrzeja Dudę. Odznaczenia te są przyznawane osobom, które przeżyły co najmniej 50 lat w jednym związku małżeńskim.

- Wszystkim Szanownym Jubilatom życzymy wielu kolejnych

50 - lecie pożycia małżeńskiego
w tym roku obchodzą:

Teresa i Jan Murawscy z Markuszowa
Anna i Waldemar Wąsikowie z Markuszowa
Marta i Andrzej Samoniowie z Łan
Krystyna i Mieczysław Tomaszewscy z Łan

lat w zdrowiu, zrozumieniu i wzajemnej miłości - mówi wójt Leszek Łuczywek.

Pary oprócz medalu otrzymały pisemne potwierdzenie nadania odznaczenia oraz drobne upominki od władz gminy.

Spotkanie było także okazją do wspomnień. Nie zabrakło gromkiego „sto lat” oraz tortu.

Marta Pietroni

CO, GDZIE, KIEDY?

GRU 15
czwartek
19:00 - Koncert Kwiat Jabłoni w ramach trasy - Tam, gdzie nas jeszcze nie było, sala widowiskowa POK Dom Chemika. Bilety: 120 zł (balkon), 140 zł (parter)

GRU 16
piątek
17:00 - Peru. Dookoła Kordyliery Huayash - spotkanie z Bartkiem Kalitą, POK Dom Chemika (mała sala teatralna), wstęp 10 zł

GRU 17-18
sob. - nd.
Jarmark Świąteczny w Janowcu na terenie zamku

GRU 17
sobota
18:00 - Koncert Charytatywny dla Krzysztofa Hawryluka, Hotel Trzy Korony. Cegiełki - 30 zł
Występ Kabaretu Smile, POK Dom Chemika. Cena 80 zł

GRU 18
niedziela
Wigilia Miejska, plac Chopina (ewentualnie POK Dom Chemika ze względu na pogodę)
Giełda staroci, ul. Dęblińska w Puławach/12:00 - II Jarmark Bożonarodzeniowy, plac przed budynkiem Urzędu Gminy w Baranowie

GRU 30
piątek
19:00 - Narodowy Balet Kijowski - Dziadek do orzechów, POK Dom Chemika, cena 125 zł (balkon), 140 zł (parter)

GRU 31
sobota
Sylwester Miejski na Placu Chopina w Puławach
Kazimierski Sylwester Miejski
23:55 - sylwestrowy bieg pt. Nałęczów-Sao Paulo. Start rozpocznie się w Parku Zdrojowym. Wpisowe wynosi 30 zł

Dominik Kęsik

A U T O P R O M O C J A

Znajdź nas na
Facebook

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	13 - 14.XII. Wt - Śr	15.XII. Czw	16.XII. Pt	17 - 18.XII. Sb - Ndz	19.XII. Pn
KIERUNEK KSIĘŻYC! DUBBING Animowany b/o, 85 min.	14.00				
UWOLNIĆ POLY, 2D DUBBING, Familijny, od 7 lat, 102 min.	16.00	13.45			
LISTY DO M. 5, Komedia, od 12 lat, 114 min.	18.00	15.45			
JOHNNY, Biograficzny, od 13 lat, 119 min.		18.00			
AVATAR: ISTOTA WODY, 2 D DUBBING, Sci-Fi, od 13 lat, 193 min.			12.00	11.45	12.30
AVATAR: ISTOTA WODY, 3 D DUBBING, Sci-Fi, od 13 lat, 193 min.			16.30	15.15	16.00
AVATAR: ISTOTA WODY, 2 D NAPISY, Sci-Fi, od 13 lat, 193 min.			20.15	19.00	19.45
WIECZÓR KINOMANIAKA: CHRZCINY		20.15			

Bilety: Pn - 14 zł (ulgowy, normalny, rodzinny), Wt - Czw 15 zł (normalny, rodzinny), 18 zł (normalny), Pt - Ndz i święta- 16 zł (ulgowy, rodzinny), 20 zł (normalny)

R E K L A M A

FIZJOTERAPIA
I OSTEOPATIA

667 222 155

Puławy ul. Wojska Polskiego 11 lok. 108

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARI

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOMINIARZ

Mariusz Olpiński Puławy 600 231 032

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet

Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiolka Trans

603 472 217, 727 524 050

886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE

Szko Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,

Grzegorz Jedryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,

Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ

I DORABIANIE KLUCZY

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całonocowo

81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-
REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski

887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud - Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki

881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pelen Zakres Usług

696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

Puławy: Pat w głosowaniu nad opłatą śmieciową. Podwyżki dalej nie będzie

Prezydent Paweł Maj ponownie zawnioskował do rady o podniesienie opłaty za wywóz śmieci, tym razem do 31 zł. Poparł propozycję radnego Kowalczyka, by stawkę obniżyć do 30 zł, ale wniosek i tak przepadł w głosowaniu.

Prezydent: Jak nie 34 zł, to może 31 zł?

Władze Puław po raz kolejny zaproponowały podwyżkę opłat za wywóz śmieci dla mieszkańców. W listopadzie radni odrzucili propozycję 34 zł, która to kwota zdaniem prezydenta pozwoliłaby na bilansowanie się systemu śmieciowego w mieście, a co za tym idzie nie trzeba byłoby pokrywać z budżetu miasta różnicy między rzeczywistymi kosztami wywozu i utylizacji odpadów, a sumą opłat uiszczanych przez puławian. Tym razem na zwołanej w ubiegłym tygodniu nadzwyczajnej sesji, radni decydowali o podwyżce już nie do 34 a do 31 zł za osobę w przypadku śmieci

segregowanych i 80 zł/os. za niesegregowane. - Postanowiłem zejść niżej, bo wszystkich nas to dotyczy, z pełną świadomością, że brakującą kwotę będziemy musieli uzupełnić środkami z budżetu. I w tym przypadku jest to kwota 1,2 mln zł, jeżeli mówimy o 31 zł - argumentował podczas sesji prezydent Paweł Maj i dodawał: - Uważam, że możemy spotkać się pośrodku drogi. Nikt z nas nie jest w tej chwili gotowy na podwyżki i nigdy ta podwyżka nie jest dobra.

Radni: To już druga podwyżka w ciągu roku

- Jaką kwotę budżet miasta dołożył do systemu śmieciowego w tym roku? - pytał radny Michał Śmich. Jednak to urzędnicy będą mogli stwierdzić dopiero po nowym roku. Z kolei radny Janusz Grobel był ciekaw, jakie efekty dała podwyżka do 27 zł/os. wprowadzona wiosną.

- To propozycja drugiej podwyżki w ciągu roku kalendarzowego. Nie możemy mieszkańcom miasta co pół roku fundować podwyżki za utylizację śmieci - podnosił. - Ta podwyżka w ciągu roku ma wynieść 40 % - wyliczał szybko radny Sławomir Seredyn, przypominając, że raz opłatę

podniesiono z 22 zł na 27, a teraz proponuje się kolejną podwyżkę - tym razem do 31 zł. Jednocześnie apelował o zintensyfikowanie kampanii edukacyjnej w tym zakresie. Jego zdaniem podzucaniu śmieci do miejskich śmietników, co niejednokrotnie było poruszane w czasie dyskusji o opłatach, sprzyja także nocne wyłączanie oświetlenia. O konieczności podniesienia opłat przekonywał radnych także prezes Zakładu Usług Komunalnych. Tomasz Wadas zapowiadał m.in. zakup nowoczesnej dwukomorowej śmieciarki, co pozwoliłoby obniżyć np. koszty odbioru odpadów ze śmietników. Jak szacuje ZUK rocznie jeden mieszkaniec Puław produkuje ok. 385 kg. Prezes zapowiadał także edukację ekologiczną mieszkańców. Głos w sprawie zabrał również radny Waldemar Kowalczyk, który dopytywał, jak ważna jest dla bilansowania systemu śmieciowego 1 zł podwyżki przy obecnych kosztach i liczbie mieszkańców.

- Dla 34 zł opłaty, dla kosztu systemu 15 mln zł - koszt 1 zł - 425 tys. 943 zł - informowała Sylwia Żądętek, kierownik Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta w Puławach, po czym Waldemar Kowalczyk zapro-

ponował, aby stawkę opłaty obniżyć do 30 zł od mieszkańca. Na tę propozycję zgodził się prezydent i wprowadził do projektu autopoprawkę, na podstawie której opłata za śmieci miałyby wynieść 30 zł/os. za śmieci segregowane, a dla rodzin wielodzietnych nie, jak początkowo zakładano maksymalnie 123 zł, a 120 zł. - Myślę, że ta podwyżka o 3 zł nie będzie aż tak dotkliwa. Liczę na to, że znajdziemy pieniądze, by zasypać tę dziurę, która powstanie z powodu brakujących pieniędzy - podsumowywał Paweł Maj.

Niestety wniosek prezydenta przepadł w głosowaniu - „za” podwyżką opowiedziało się 7 radnych, tyle samo zagłosowało „przeciw” i wstrzymało się od głosu.

- To znaczy, że rada nie zaopiniowała uchwały - podsumowała Bożena Krygier, Przewodnicząca Rady Miasta Puław. Rozwiązania dla patowej sytuacji nie przyniosła nawet przerwa w obradach zarządzona przez przewodniczącą.

Marta Pietroni

Jechali na podwójnym gazie

47 - latek z Puław wydmuchał 1,3 promila, a 69 - latek wpadł z 0,7 promila alkoholu w organizmie, bo wjechał w znak drogowy.

Nie pomagają apele policji. Pijani kierowcy wciąż są zmurą polskich dróg. Tych, jeżdżących na podwójnym gazie nie brakuje także w naszym powiecie, czego dowodem są policyjne statystyki. Niemal w każdym tygodniu puławska policja zatrzymuje nietrzeźwych kierowców. W minionym tygodniu wpadło dwóch.

Pierwszego w piątek (2.12.) policyjny patrol zatrzymał do kontroli w Janowicach (gm. Janowiec). 47 - latek kierujący volvo wydmuchał 1,4 promila. Puławianinowi zatrzymano prawo jazdy.

Drugi nietrzeźwy został zatrzymany w Górze Puławskiej, dzięki świadkowi jego poczyni. 69 - latek zjechał volkswagenem

na pas zieleni i uderzył w znak drogowy. Wszystko widziała przypadkowa osoba i powiadomiła policję. Wkrótce na miejscu zjawili się policyjni patrol, w ruch poszedł alkomat.

- Badanie wykazało, że 69-latek z gminy Puławy ma niespełna 0,7 promila alkoholu w organizmie. Jemu również zostało zatrzymane prawo jazdy - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Teraz obaj kierowcy będą tłumaczyć się przed sądem.

- Grozi im kara pozbawienia wolności do lat 2, zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi, wysoka grzywna oraz konsekwencje finansowe w postaci świadczenia na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości od 5 do 60 tysięcy złotych - wyjaśnia kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni



Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
5.12.	Puławy	39 lat, mieszkanka gm. Wojciechów	Opel	2 promile
5.12.	Kurów	57 lat, mieszkanka gm. Kurów	Opel	0,7 promila
7.12.	Osiny	33 lata, obywatel Ukrainy	Renault	1,8 promila
10.12.	Puławy	29 lat, mieszkaniec gm. Janowiec	Opel	0,22 promila
11.12.	Strzelce	30 lat, mieszkaniec gm. Strzyżewice	Suzuki	1,6 promila

Ul. Sybiraków ze zmodernizowaną nawierzchnią

Teraz mieszkańcy i turyści wybierający się na stok narciarski dojadą tu komfortowo. Zakończyły się prace nad jedną z ulic na pograniczu Puław i Parchatki.

O ulicy znajdującej się na Włostowicach pisaliśmy w tym roku już dwukrotnie. Do tej pory droga w żaden sposób nie była modernizowana, a kierowcy poruszając się nią musieli omijać dziury i wyboje. Wiosną br. rozpoczęły się prace nad modernizacją odcinka. Oprócz nowej nawierzchni po obu stronach powstał chodnik z kostki be-

tonowej, a także zamontowano energooszczędne oświetlenie LED-owe i wykonano kanalizację deszczową. Droga początkowo miała zostać ukończona do końca lipca, niestety nie obyło bez poślizgu, ale kierowcy mogą się już nią poruszać od jakiegoś czasu. Wykonawcą prac było konsorcjum firm z Puław i Warszawy. Miasto na ten cel postanowiło przeznaczyć ponad 2,27 mln zł, z czego 1,06 mln zł pochodziło z dotacji, jaką Puławom udało się pozyskać z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Dominik Kęsik



Poprowadź sklep Żabka w Puławach

tel. 572 512 099

www.zabka.pl/franczyza



 Znajdź pracę ze Wspólnotą**Powiatowy Urząd Pracy w Puławach**

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca, Rudy	1	3 010,00 zł	u
Kierownik oddziału zamek w Janowcu/ Muzeum Nadwiślańskie	1	4 000,00 zł	u
Wychowawca internatu, Klementowice	1	3 424,00 zł	u
Blacharz samochodowy, Czesławice/ CAR -FUL	1	4 000,00 zł	u
Nauczyciel informatyki, Puławy/ ZSO nr.2	1	2 092,00 zł	u
Nauczyciel fizyki, Puławy/ ZSO nr.2	1	1 141,00 zł	u
Pedagog, Puławy/ ZSO nr 2	1	1 111,00 zł	u
Nauczyciel geografii, Puławy/ ZSO nr.2	1	1 902,00 zł	u
Nauczyciel języka polskiego, Puławy/ ZSO nr.2	1	2 853,00 zł	u
Sekretarka/ technik agrobiznesu, Puławy/IUNG	1	3 490,00 zł	u
Pracownik socjalny, Nałęczów/MOPS	1	4 000,00 zł	u
Malarz – piaskarz konstrukcji stalowych, Puławy/ Mostostal	1	3 500,00 zł	u
Operator maszyn pszemysłu spożywczego, Puławy		19,7zł/ godz	z
Robotnik gospodarczy, Kurów/ ZUK	0,5	1 725,00 zł	u
Asystent projektanta, Puławy/ Prozap	1	4 500,00 zł	u
Operator koparki, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	4 000,00 zł	u
Brukarz/ robotnik drogowy, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	4 000,00 zł	u
Sprzedawca, Puławy/ Agnes	1	3 010,00 zł	u
Monter stolarki okiennej, Puławy/ ATUT	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie **NEKROLOGI****PUŁAWY****Marianna Rojek, 87 l.**
Nałęczów, zm. 05.12.**Szczepan Ochal, 85 l.**
Kazimierz Dolny, zm. 05.12.**Artur Marciniak, 35 l.**
Puławy, zm. 05.12.Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721**OPOLE LUBELSKIE****Jolanta Goleń, 61 l.**
Karczmiska Drugie, zm. 3.12.**Jan Górniak, 75 l.**
Malinowszczyzna, zm. 4.12.**Jan Płusa, 79 l.**
Basonia, zm. 4.12.**Alina Piątek, 91 l.**
Stare Kaliszany, zm. 4.12.**Marianna Gołofit, 90 l.**
Wandalin-Widły, zm. 5.12.**Stanisław Walencik, 73 l.**
Bielsko, zm. 5.12.**Henryk Wijdaszka, 68 l.**
Łaziska, zm. 6.12.PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Starosta nagrodziła wolontariuszy



Wśród wyróżnionych grup wolontariackich znalazł się m.in. Klub Moto Riders Puławy

Działają bezinteresownie, często zaniebując przy tym siebie i bliskich. Mimo to wystarczy impuls i już są gotowi do niesienia pomocy. Właśnie za to wolontariusze z powiatu puławskiego zostali docenieni. Wyróżnienia trafiły zarówno do osób indywidualnych, jak i stowarzyszeń.

Powiatowy Dzień Wolontariatu jest organizowany przez puławskie starostwo po raz czwarty - został ustanowiony w 2019 r. Od tamtej pory co roku władze powiatu nagradzają osoby i instytucje zaangażowane w niesienie pomocy innym potrzebującym i działającym na rzecz lokalnej społeczności.

Wolontariusze działają bezinteresownie, poświęcają innym swój wolny czas, nie oczekując zapłaty, ani pochwał. Motywacją do działania jest dla nich satysfakcja z tego, że komuś udało się pomóc. Dlatego, jak podkreśla starosta Danuta Smaga, warto docenić ich zaangażowanie i pokazać, że wśród nas są ludzie wrażliwi na to, co dzieje się wokół nich, na ludzką niemoc, krzywdę.

W tym roku wśród wyróżnionych znalazło się wiele osób zaangażowanych w pomoc obywatelom Ukrainy, uciekającym z ojczyzny ogarniętej wojną i znajdującym schronienie na terenie naszego powiatu. Władze powiatu podziękowały także mieszkańcom i wolontariuszom ze wszystkich gmin za pomoc uchodźcom i przekazały na ręce władarzy symboliczne statuetki, wyrażające wdzięczność za podjęte inicjatywy.

Zebrani w Sali Pompejańskiej starostwa powiatowego mogli także obejrzeć występy artystyczne młodzieży.

Marta Pietroni

**Tomasz Ogrodnik**, laureat nagrody Wolontariusz Roku

Ta nagroda jest dla mnie ważnym wyróżnieniem, nie tyle dla mnie, jak dla wszystkich krwiodawców, którzy chętnie odpowiadają na apele zbiórek krwi, którzy biorą udział w nich i oddają tę kroplę miłości dla drugiego człowieka. Robimy to nie dla aplauzu, nie dla pieniędzy i nagród, a z dobroci serca. Nie byłoby wolontariatu, gdyby nie było motywacji. Tą motywacją jest pomoc drugiemu człowiekowi. Dzisiejszą nagrodę chciałbym zadedykować wszystkim, którzy przynajmniej raz w życiu oddali krew, albo wspierają nas w tych akcjach

**Danuta Smaga**,
Starosta Puławski

Wolontariusze działają bezinteresownie i z potrzeby serca. Często są to osoby, które się nie ujawniają. Staramy się znaleźć takie osoby, czy grupy osób - wolontariuszy - którzy działają w zaciszu, ale robią coś wielkiego. Wolontariat to krwioobieg - dzięki temu, że mamy grupy wolontariackie, organizacje pozarządowe, które angażują się w pomoc i życie społeczne, to jest to dla nas - samorządowców ogromne wsparcie. W tym roku chciałam w sposób szczególny docenić te grupy wolontariuszy, albo nawet mieszkańców naszego powiatu, którzy z potrzeby serca i w sposób szczególnie zaangażowali się w pomoc uchodźcom z Ukrainy, ale też mieszkańcom Ukrainy, którzy tam zostali. To było coś niesamowitego, wielkiego, że często na dane hasło mieszkańcy stawiali do różnego typu akcji. To nie było tylko wtedy, to pomoc, która dalej trwa

Nagrody Wolontariusz Roku odebrali:

- | | | |
|--|--|---------------------------------------|
| * Iwona Rybak - Puławskie Towarzystwo Przyjaciół Gór | * Janina Jamiola | * Piotr Capała |
| * Karolina Cieślak oraz Dorota Opolska-Maksym - nauczyciele MSZ w Puławach oraz SP w Gołębiu | * Małgorzata Pszczoła - wolontariusz PCK | * Agnieszka Wójcik - KGW w Tomaszowie |
| * Mikołaj Kielbasa | * Zofia Wawer | * Robert Paciorek |
| | * Monika Cios - I LO w Puławach | * Kamil Pytlak |
| | * Tomasz Ogrodnik | |
| | * Marianna Lubińska | |

Statuetki Wolontariusza Roku odebrali także:

- | | | |
|---|--------------------------------|-------------------------|
| * Klub Moto Riders Puławy | PCK w Puławach | * Wójt Gminy Końskowola |
| * Puławskie Towarzystwo Miłośników Gór | * Prezydent Miasta Puławy | * Wójt Gminy Kurów |
| * Szkolny Klub Wolontariatu „Adiutor” | * Burmistrz Kazimierza Dolnego | * Wójt Gminy Markuszów |
| * Szkoła Policealna - Medyczne Studium Zawodowe im. | * Burmistrz Nałęczowa | * Wójt Gminy Puławy |
| | * Wójt Gminy Baranów, | * Wójt Gminy Wąwolnica |
| | * Wójt Gminy Janowiec | * Wójt Gminy Żyrzyn |

Witamy pierwszaki z „Piątki”

6 grudnia w Mikołajki „Wspólnota” odwiedziła uczniów Szkoły Podstawowej w ZSO nr 1 im. F.D. Książnina w Puławach. W placówce w tym roku szkolnym uczą się dwie klasy pierwsze. W tym numerze klasa 1A, za tydzień klasa 1B.

Dominik Kęsik

Dyrektorze, Nauczycielu!

Chcesz, aby uczniowie pierwszej klasy z Twojej szkoły pojawili się na łamach Wspólnoty?

Wystarczy wysłać do nas zdjęcie klasy wraz z listą uczniów i nazwiskiem wychowawcy na adres: pulawy@24wspolnota.pl



Klasa 1A, wychowawca - Katarzyna Bochenkiewicz. Uczniowie: Kamil Zbigniew Błażejowski, Oliwia Charyton, Małgorzata Dropek, Nikodem Aleksander Kucio, Marcelina Kupisz, Gabriela Lipnicka, Kaja Lipnicka, Miłosz Nowak, Filip Zbigniew Pawlik, Uliana Samsoniuk, Igor Seroka, Oliwier Kacper Seroka, Wiktoria Skwarek, Jakub Jan Stasiak, Pola Sulima, Przemysław Szczepaniak, Antonina Szewczyk, Szymon Wawer, Tymon Wójtowicz, Krzysztof Zajęc

MATERIAŁ INFORMACYJNY MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI



Padłeś ofiarą wypadku? Zobacz, gdzie zgłosić się po pomoc!

Tylko w tym roku z pomocy Funduszu Sprawiedliwości skorzystało ponad 300 ofiar wypadków samochodowych, będących wynikiem przestępstwa, np. prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu. Każdy, kto padł ofiarą takiego przestępstwa może się zgłosić do placówek pomocy działających w całej Polsce! Są finansowane z Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości. Zatrudnieni tam specjaliści oferują wsparcie prawne, psychologiczne i materialne.

Wypadek, którego ofiarą stała się pani Kasia to jeden z niemal – niestety – szablonych przykładów takich zdarzeń. Pijany kierowca ciężarówki najechał na samochód osobowy, którego pasażerką była pani Kasia. Na skutek wypadku, kobieta doznała licznych ran klatki piersiowej oraz skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa.

Konieczne stało się leczenie i kosztowna

rehabilitacja. Pani Kasia jednak uznała, że najbardziej potrzebuje wsparcia psychologicznego, bo od czasu wypadku źle sypia, pojawiły się u niej stany lękowe i depresyjne. Poszukując pomocy, zgłosiła się do Lokalnego Punktu Pomocy Pokrzywdzonym Przystępstwem, gdzie otrzymała wsparcie psychologa.

Pani Kasia obawiała się, że przedłużający się czas rekonwalescencji sprawi, że straci pracę i nie będzie w stanie utrzymać mieszkania czy nawet w ogóle straci środki do życia. Otrzymała więc odpowiednią pomoc materialną, dzięki której może spokojnie dochodzić do zdrowia.

Pomoc realna i potrzebna

Takich historii jest bardzo wiele.

Tylko w tym roku z pomocy dostępnej w placówkach Funduszu Sprawiedliwości skorzystało ponad 300 ofiar wypadków samochodowych, spowodowanych między innymi przez nietrzeźwych kierowców. Warto tu przypomnieć, że prowadzenie pod wpływem alkoholu jest w świetle prawa przestępstwem.

- Dzięki środkom Funduszu Sprawiedliwości zainaugurowano kampanię społeczną, której celem była ochrona, przede wszystkim dzieci, przed wypadkami na drogach. To pierwsza tego typu akcja, dzięki której kamizelki odblaskowe trafiły za darmo do 3 milionów dziewczynek i chłopców, ze szkół podstawowych w całej Polsce. – wyjaśnia Marcin Romanowski, wiceminister sprawiedliwości. – Fundusz Sprawiedliwości zadbał o zdrowie i życie dzieci organizując akcję przekazania odblaskowych kamizelek, zwiększając ich widoczność na drodze.

W specjalistycznych placówkach Funduszu Sprawiedliwości, pokrzywdzeni i ich rodziny mogą skorzystać z pomocy prawnej, psychologicznej oraz materialnej. Specjaliści pomagają w tak różnych sprawach jak pisanie pism i wniosków urzędowych, znalezienie bezpiecznego schronienia, uzyskanie dofinansowania do przekwalifikowania zawodowego itp.. Z pieniędzy Funduszu Sprawiedliwości finansowany może być zakup ubrań i środków czystości.

Gdzie szukać pomocy?

Żeby skorzystać ze wsparcia wystarczy zgłosić się do jednej z ponad 300 punktów, które świadczą pomoc ofiarom przestępstw i ich rodzinom. Można przyjść osobiście, wysłać maila albo zadzwonić. Wszystkie potrzebne informacje, w tym adresy i kontakty do wszystkich placówek w całej Polsce są dostępne na interaktywnej mapie www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/

Działa też ogólnopolska i całodobowa Linia Pomocy Pokrzywdzonym pod nr 222 309 900, można również wysłać maila na: info@numerosos.pl

Na terenie województwa lubelskiego można zgłosić się m.in. placówek, działających w ramach Sieci Pomocy Osobom Pokrzywdzonym, finansowanych ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości:

- Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przystępstwem w Lublinie, ul. Bernardyńska 5.

Puławy: Potrącenie na przejściu

Na ul. Piłsudskiego osobowy volkswagen uderzył w rowerzystę.

Do zdarzenia doszło we wtorek (6 grudnia) tuż przed godziną 15.00, padał deszcz, widoczność nie była najlepsza.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca volkswagenem golfem 50 - letnia kobieta, mieszkanka gminy Puławy nie

dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze i najechała na rowerzystę, który jechał wzdłuż przejścia dla pieszych.

Na miejscu interweniowała policja. Na szczęście 79 - latkowi z Puław nic się nie stało. Kierująca osobówką została pouczone,

a zdarzenie zakwalifikowane jako kolizja.

Marta Pietroni

R E K L A M A



LUXMED
UZDROWISKO NAŁĘCZÓW

REJESTRACJA / INFORMACJA
tel. 81 50 16 012

Nałęczów, al. Kasztanowa 6, luxmednaleczone.pl
Poniatowa, ul. Lubelska 3, luxmedponiatowa.pl



otwarcie
30 XI
promocje
rabaty

Studio Urody LUX

**FRYZJER
KOSMETOLOGIA
MANICURE
PEDICURE
PODOLOGIA
FIZJOTERAPIA
ZABIEGI SPA
MASAŻ**

Poniatowa, ul. Lubelska 3
☎ 81 50 16 818

**z kuponem
otrzymasz
20 % rabatu**
kupon ważny do
31.12.2022

 luxmedponiatowa
 luxponiatowa



**regionalny
informator**

MEDYCZNY



PRZYCHODNIA

**PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE**
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRĄŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

 **Esculap**

**NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ**

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia
krótkie terminy oczekiwania

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa,
kardiologia
stomatologia
badanie EEG, echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

ORTOCENTRUM

**CENTRUM ORTOPEDII
I REHABILITACJI**
ul. Sosnowa 8, Puławy



Lekarze specjaliści
ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
REUMATOLOGIA

Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP),
iniekcje kwasu hialuronowego,
Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D

 **572 33 08 33**

www.ortocentrum.pulawy.pl

Patron projektu

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY

EKOSENIOR

ZDROWO I BLISKO NATURY



Ekoseniorki pokazały klasę. Zadbały o swoje zdrowie i uwolniły kreatywność



W ramach drugiej części tegorocznego cyklu projektu Ekosenior, seniorki wprawiły swoje ciała w ruch



Pracownia Dobrych Pomysłów w Jeziorzanach: Małgorzata Szabelska, Agnieszka Fabiańska, Kazimiera Fabiańska, Irena Sobieszńska, Ewa Matuszewska, Krystyna Prażmo. Instruktor: Małgorzata Król-Smagata



Lucyna Gogół, KGW „Wólczańki”

Nie wiedziałam, że to tak ładnie wyjdzie

Do stworzenia pięknych stroików użyliśmy naturalnych gałązek świerków, tui, sosny, cisu i brzozy oraz jałowca. Do tego dużo suszonych kwiatów oraz krzewów, np. berberysu, czerwonej jagody, dzikiej róży. Przeróżne szyszki. Zebrałyśmy tyle materiałów, że jeszcze stworzymy z nich kolejne stroiki. Efekt nas zaskoczył. Nie wiedziałam, że to tak ładnie wyjdzie. Szczególnie ten największy stroik, na kawałku kory. Jest przepiękny



Danuta Szląg

Stowarzyszenie „Wokół Bystrej” w Celejowie

To mój pierwszy taki stroik. Do wykonania mojego stroika użyłam jedliny, świerku, bukszpanu, tuje. Umocowałam to na słomianym kółku, zaplatając drutem. Do tego przykleiłam jabłuszka, szyszki i żółędzie. To mój pierwszy taki stroik. Bardzo miło i pożytecznie spędziłam czas



Barbara Duda

UTW Opolu Lubelskie

Warto organizować takie wydarzenia

Ćwiczenia były świetne, a szczególnie to na błędnik. Rzeczywiście w naszym wieku trzeba trochę poćwiczyć, jeśli nie chce się chodzić zbyt często do lekarza. Pani instruktorka pokazała nam ćwiczenia, które bez problemu możemy wykonywać w domu. Wystarczy krzesło, można nawet przy pracach domowych. Warto organizować takie wydarzenia, jesteśmy bardzo otwarci na tego typu projekty. Dla nas każdy ruch jest dobrodziejstwem

gorzaty Król-Smagata poznały proste ćwiczenia, skierowane specjalnie dla seniorów. Do ich wykonania wystarczyło jedynie odrobinę przestrzeni, ewentualnie krzesło czy zwykły kij od szczotki. Ćwiczenia te dają mnóstwo korzyści, na przykład mobilizują kręgosłup na całej jego długości, poprawiają koordynację i równowagę, usprawniają mięśnie klatki piersiowej czy uelastyczniają obręcz barkową.

Trzy edycje

W pierwszej edycji Ekoseniora uczestniczki projektu odkrywały atuty ekologicznej żywności. Seniorki prezentowały zdrowe i smaczne potrawy, przetwory, wypieki przygotowane według dawnych przepisów, w których dominowały produkty ekologiczne i nieprzetworzone.

Druga edycja związana była z recyklingiem i powtórnym wykorzystaniem plastiku, papieru, folii i szkła. Z tych materiałów uczestniczki stworzyły ozdoby świąteczne, biżuterię czy naczynia ozdobne.

Tegoroczny Ekosenior stawia na ruch, poprawienie kondycji, a także rękodzieło z darów lasu. W ramach tej edycji naszego projektu odwiedziliśmy Towarzystwo Przyjaciół Michowa i Pracownię Dobrych



Szyszki, gałęzie, kora, mech, suszone owoce i liście - to wszystko może posłużyć do stworzenia niepowtarzalnych stroików, również świątecznych. Właśnie takich materiałów użyły nasze Seniorki



Ciekawą alternatywą dla tradycyjnych ćwiczeń okazały się te na równowagę i koordynację

Pomysłów w Jeziorzanach (obie grupy z pow. lubartowskiego), KGW „Zarzeczanki” z Zarzeczki i Stowarzyszenie „Wokół Bystrej” w Celejowie i Koło Gospodyń Wiejskich „Zagrody Razem” w Zagrodach (trzy grupy z pow. puławskiego), KGW „Wólczańki” w Wólce Kolczyńskiej oraz Uniwersytet Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim (obie grupy z pow. opolskiego) oraz klub Seniora 50+ w Łęcznej.

Dziękujemy!

Każda edycja projektu sprawia radość uczestnikom. Jak sami mówią: „Czujemy się potrzebni, a uczestnictwo w projekcie daje nam okazję do spędzenia czasu razem. Pomagacie nam uwolnić naszą kreatywność i często odkryć talenty, o których dotychczas nie wiedzieliśmy. To bardzo przyjemnie i pożytecznie spędzony czas!”

My jako organizatorzy i Grupa Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. jako Patron Honorowy Projektu Ekosenior bardzo cenimy i szanujemy współpracę z seniorami. Podziwiamy wykonywane prace i wielkie umiejętności, a także ciepło jakie Państwo przekazujecie nam i wszystkim Czytelnikom „Wspólnoty”. Dziękujemy i do zobaczenia za rok!

Dominik Smagata

Za nami trzecia edycja projektu Ekosenior dla grup i stowarzyszeń seniorskich. Hasłem tegorocznej inicjatywy było „Zdrowo i blisko natury”. Seniorki spisały się na medal!

Była to trzecia edycja projektu Ekosenior do grup i stowarzyszeń seniorskich z czterech powiatów: puławskiego, opolskiego, lubartowskiego i łęczyńskiego. Podobnie, jak w latach ubiegłych organizatorem projektu jest Wydawnictwo Wspólnota pod Honorowym Patronatem Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Ekologicznie i kreatywnie

Nasze spotkania z seniorami były podzielone na dwie części. Pierwszą stanowiły warsztaty ekologicznego rękodzieła. By się do nich przygotować, seniorki musiały udać się na łono natury i zebrać materiały potrzebne do pracy m.in.: korę, mech, gałązki drzew, suszone owoce, szyszki. Następnie już podczas spotkania z instruktorem uczestniczki warsztatów tworzyły piękne, niepowtarzalne stroiki, zawsze według własnego autorskiego pomysłu. Część z seniorek miała już doświadczenie w tworzeniu takiego rękodzieła, dla innych były to początki. Bez względu na to, efekty ich prac były świetne.

Ciała w ruchu

W ramach drugiej części tegorocznego cyklu projektu Ekosenior, seniorki wprawiły swoje ciała w ruch. Pod okiem instruktorki Mał-

Maciek i Nela potrzebują naszej pomocy. Trwają zbiórki na operacje



Pierwszy transport plastikowych nakrętek zebranych dla Neli odjechał w ubiegłym tygodniu

Powiat Opolski: Pierwszy transport nakrętek dla Nelki już odjechał. Na operację Maćka brakuje 35 tys. zł, ale to nie cały koszt rehabilitacji. Mali wojownicy wciąż walczą o zdrowie i normalne życie. Nadal potrzebują naszego wsparcia.

Maciuś chce żyć bez bólu

Przypomnijmy. Maciuś Sulima pochodzi ze Słotwin (powiat opolski). Po traumatycznym porodzie (chłopiec przyszedł na świat bez funkcji życiowych) okazało się, że lista jego chorób jest bardzo długa. Była to niska masa urodzeniowa, małopłytkowość, zakażenie okołoporodowe, hipotrofia, małopłytkowość, wrodzona cytomegalia. Chłopiec nie widział, w lewym uchu wykryto niedosłuch, miał wadę serca, uszkodzoną wątrobę, nadciśnienie tętnicze, zniszczoną lewą część mózdzka i robaka - dodaje z dumą. Udało się też chwilowo ujarzmić padaczkę, co pokazało ostatnie badanie EEG głowy.

- I tak było codziennie. Jak nie wątroba, to śledziona, zwapnie-

nia w mózgu, torbiele, zapalenia mózgu... - opowiada Sylwia Sulima, mama chłopca.

Życie 4-latka już trzy razy dosłownie wisiało na włosku. Mimo wszystko Maciej się nie poddaje. Na szczęście, głównie dzięki ogromnemu uporowi jego mamy, są też postępy w rozwoju chłopca.

- Widzi już przedmioty, zwraca uwagę na twarze osób w swoim otoczeniu, zaczęliśmy wprowadzać komunikację AAC - wylicza Sylwia. - Maciej potrafi nazywać podstawowe czynności, oczywiście w swoim języku. Naśladuje melodie ulubionych utworów, a nawet potrafi utrzymać się dłużej w pozycji siedzącej pomimo braku części mózdzka i robaka - dodaje z dumą. Udało się też chwilowo ujarzmić padaczkę, co pokazało ostatnie badanie EEG głowy.

17 stycznia kończy się zbiórka na operację Maćka na stronie siepomaga.pl. Jednocześnie mama chłopca nieustannie organizuje zbiórki funduszy. Operacja coraz bliżej. Pieniądze są jednak potrzebne także na rehabilitację oraz wynajęcie na jej czas mieszkania dostosowanego do potrzeb chłopca w Warszawie.

- To już końcówka zbiórki. Brakuje jeszcze 35 tys. zł. Niestety poza

kosztorysem do opłacenia są koszty rehabilitacji, niezbędnego sprzętu i dodatkowych badań, które zalecili nam lekarze - opowiada mama chłopca. - Dlatego w ostatnich tygodniach ciągle organizuję m.in. kiermasze ciast, żeby móc wszystko opłacić. Termin operacji mamy wyznaczony na 25 stycznia. Miesiąc wynajmu mieszkania w Warszawie to koszt ok. 8 tys. zł - dodaje.

Najbliższa akcja zbierania środków na operację i rehabilitację Maćka odbędzie się już w sobotę, 17 grudnia w Świątlicy Wiejskiej w Parchatce (w budynku dawnej szkoły). Będzie to kiermasz ciast, ozdób świątecznych oraz warsztaty dekorowania pierników. Za organizację tego wydarzenia odpowiada Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Parchatki, Koło Gospodyń Wiejskich „Polanki”.

Nelka chce się bawić jak jej rówieśnicy

Przypomnijmy. 3,5-letnia Nela Wychodzka z Kolonii Kamień (powiat opolski) urodziła się z rzadką chorobą genetyczną - achondroplazją. Choroba ta objawia się skróceniem kończyn górnych i dolnych oraz obniżonym napięciem mięśniowym.

Jest jednak szansa na to, że dziewczynka będzie funkcjonować jak inne dzieci. Ale do tego potrzebna jest operacja, której koszt oszacowany został na ponad 1 mln zł.

Na ten moment na koncie Neli znajduje się ok. 300 tys. zł. Droga do miliona jeszcze długa.

- Pierwszy transport nakrętek dla Nelki już odjechał. Za pomoc w załadunku dziękujemy naszym zaprzyjaźnionym druhom KSRG OSP Łaziska - mówi Agnieszka Ozimek, ciocia dziewczynki, a jednocześnie założycielka Społecznego Komitetu Pomocy Nelce. - Praca nie była lekka, ale dzięki fajnej atmosferze poszła szybko. Wszystkim ciężko pracującym składamy wyrazy podziękowania i szacunku - dodaje.

Zbiórka nakrętek trwa

Na facebooku utworzona została specjalna grupa „Mały wzrost - wielkie serce. Pomagamy Nelce - licytacje”, na której można wylicytować niemal wszystko - przedmioty, usługi, wejściówki... Oczywiście kwoty z licytacji wpływają na subkonto dziewczynki na stronie www.siepomaga.pl/dla-nelki



Jak można pomóc Maciusiowi?

Chłopiec jest pod opieką fundacji AVALON. Darowizny dla niego można wpłacać na konto nr: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001. W tytule wpłaty należy wpisać: Sulima, 11532. Można też wesprzeć zbiórkę na stronie: www.siepomaga.pl/maciej-sulima



Jak możemy pomóc Nelce?

Poza przekazaniem przedmiotów na licytację, cały czas aktywna jest zbiórka na operację dziewczynki: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, nr rachunku: 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994, w tytule wpisując: 40249 Wychodzka Nela darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

17 stycznia kończy się zbiórka na operację Maćka na stronie siepomaga.pl. Jednocześnie mama chłopca nieustannie organizuje zbiórki funduszy.

Na koncie Neli znajduje się ok. 300 tys. zł. Droga do miliona jeszcze długa.

W zbiórkę pieniędzy na operację Nelki zaangażowało się bardzo wiele osób i instytucji. Przy budynku Urzędu Gminy w Łaziskach stanęło metalowe serce, do którego zbierane są plastikowe nakrętki dla dziewczynki. Podobne znajduje się w Wilkowie, a dzięki rodzicom Igi Gil - innej chorej dziewczynki z gminy Józefów nad Wisłą, od także mieszkańcy Józefowa nad Wisłą zbierają nakrętki dla Neli. - Gdy Nelka skończy 4 latka, będzie miała kolejną kontrolę u lekarza. Wtedy dowiemy się, czy koszty operacji uległy zmianie - opowiada Agnieszka Ozimek.

1 procent

Zbliża się czas rozliczeń podatkowych. Swoją jedną procent możemy przekazać naszym małym bohaterom:

Przekaz Nelce i Maćkowi 1,5% swojego podatku:

NELA - nr KRS 0000396361, cel szczegółowy 1,5%: 0191551 Nela

MACIUŚ - nr KRS 0000396361, cel szczegółowy 1,5%: 0193854 Maciuś

Jest wyrok w głośnej sprawie

Sąd: Ksiądz nie znęcał się nad uczniem

Ksiądz-katecheta nie uderzał ucznia otwartą dłonią w twarz, ani nie chwycił go za szyję – ocenił bialski sąd, uniewinniając duchownego od zarzutu znęcania się nad chłopcem. W przypadku drugiego zarzutu postępowanie zostało umorzone z powodu przedawnienia.

Pochodzący z okolic Parczewa 48-letni ksiądz Dariusz R. uczył religii w jednej z podstawówek w pow. bialskim. W 2019 r. mama 12-letniego ucznia powiedziała wychowawczyni klasy, że chłopiec skarży się na „niewłaściwe traktowanie przez księdza na lekcji religii”. Duchowny miał wyzywać chłopca m.in. od „głupków”, ośmieszać i poniżać.

Usłyszał prokuratorskie zarzuty. – Uderzał małoletniego plastikowym przedmiotem po rękach, chwycił za szyję, przytrzymywał głowę i uderzał otwartą dłonią w twarz. Innego ucznia tej szkoły uderzył w głowę podręcznikiem do nauki religii – relacjonowała na naszych łamach Urszula Szymańska, ówczesna prokurator rejonowa w Parczewie, bo ta jednostka prowadziła śledztwo.

W 2020 roku do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej trafił akt oskarżenia przeciw duchownemu. Ksiądz został oskarżony o „znęcanie się fizyczne i psychiczne nad uczniem szkoły podstawowej” i naruszenie nietykalności cielesnej jego kolegi.

Kilkanaście dni temu zapadł wyrok w tej sprawie. – Oskarżony został uniewinniony od

zarzutu znęcania się nad uczniem (chodzi m.in. o rzekome plastikowym przedmiotem po rękach, chwycił za szyję, przytrzymywał głowę i uderzał otwartą dłonią w twarz – aut.). Sąd umorzył postępowanie w zakresie naruszenia nietykalności cielesnej (chodzi m.in. o domniemane uderzenie w głowę podręcznikiem do lekcji religii – aut.), ponieważ nastąpiło przedawnienie karalności – relacjonuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Wyrok nie jest prawomocny. Na razie parczewska prokuratura i obrońca oskarżonego zwrócili się do bialskiego sądu z wnioskiem o wydanie pisemnego uzasadnienia wyroku. Może być ono podstawą do ewentualnego wniesienia apelacji do Sądu Okręgowego w Lublinie.

Proces, jaki toczył się przed bialskim sądem, był skomplikowany

Sąd przesłuchiwał licznych świadków, wyznaczono aż 11 terminów rozpraw, z czego sześć w 2021 roku, a pięć - w bieżącym. Sprawa ruszyła dopiero w marcu 2021 r., bo wcześniej utknęła w bialskim sądzie przez zmianę sędziego.

Ksiądz Dariusz R. odpowiadał z wolej stopy (w 2019 r. śledczy wnioskowali o jego tymczasowe aresztowanie, ale sąd się na to nie zgodził). Duchowny nie przyznawał się do winy.

Za znęcanie się nad „nad osobą nieporadną ze względu na wiek” grozi od sześciu miesięcy do ośmiu lat więzienia. Za naruszenie nietykalności cielesnej można trafić za kratki maksymalnie na rok.

Grzegorz Rekiel

Pow. puławski: Ukrainiec nie ustąpił pierwszeństwa



Obywatel Ukrainy wyjeżdżając ze stacji paliw i włączając się do ruchu na drodze wojewódzkiej nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu autu

Za spowodowanie kolizji i jazdę w stanie nietrzeźwości będzie odpowiadał 33-letni obywatel Ukrainy.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło we środę, 7 grudnia około godziny 19.00 na drodze wojewódzkiej nr 824 w Osinach. Kierujący renault kangoo 33-letni obywatel Ukrainy, mieszkający w Puławach wyjeżdżał z tamtejszej stacji paliw. Włączając się do ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa

Renault Thalia, poruszającemu się w kierunku Wronowa. Doszło do zderzenia.

Renault Thalia jechał 34-letni mieszkaniec Radzyna Podlaskiego. Z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Był trzeźwy.

Z kolei badanie alkomatem 33-letniego kierowcy drugiego auta wykazało, że miał 1,8 promila alkoholu w organizmie.

Marta Pietroni

Pow. puławski: Zamek w Janowcu traci kierownika

Chyba nikt się nie spodziewał tak zaskakującej decyzji. Filip Jaroszyński już od kilkunastu dni nie kieruje oddziałem Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym Zamek w Janowcu. Zarówno dyrekcja, jak i byli pracownik nie chcą komentować sprawy. Następcę poznamy jeszcze w tym roku.

Od pewnego czasu w MNKD dochodzi do zmian. Kilka miesięcy temu z funkcją dyrektora pożegnał się Piotr Kondraciuk, który zarządzał Muzeum Nadwiślańskim od 2019 roku. We wrześniu stery przejęła Izabela Andryszczyk. To właśnie ona pokonała Kondraciuka w konkursie na nowego dyrektora.



Izabela Andryszczyk,

dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym

Mogę jedynie potwierdzić, iż taka sytuacja miała miejsce i decyzja w sprawie zakończenia współpracy z panem Jaroszyńskim zapadła.

Nowa dyrektor przeprowadziła kolejną zmianę, tym razem w Janowcu. Filip Jaroszyński przez kilka lat kierował zamkiem w Janowcu zastępując w tej roli Honoratę Mielniczenko, która w 2015 r. została zwolniona z pracy. Ówczesna dyrektor skierowała sprawę do sądu przeciw MNKD i rok później ją wygrała.

Jaroszyński dbał o rozwój tego miejsca, organizując wiele imprez historycznych i kulturalnych. To także wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Janowca. Chcieliśmy zapytać dawnego kierownika o jego wypowiedzenie, ale Filip

Jaroszyński zdecydował się nie komentować tej sprawy.

O powód zwolnienia zapytaliśmy obecną dyrektorkę muzeum.

- Nie będę komentować informacji na temat wypowiedzenia, które otrzymał pan Jaroszyński. Jeśli chodzi o szczegóły, jest to sprawa wyłącznie między pracodawcą a pracownikiem. Mogę jedynie potwierdzić, iż taka sytuacja miała miejsce i decyzja w sprawie zakończenia współpracy z panem Jaroszyńskim zapadła - mówi w rozmowie ze „Współnotą” Izabela Andryszczyk, dyrektor MNKD.

Wiadomo, że trwają poszukiwania na nowego kierownika.



Filip Jaroszyński był wieloletnim kierownikiem zamku w Janowcu. Mężczyzna kilkanaście dni temu niespodziewanie otrzymał wypowiedzenie z pracy. Jaroszyński odmówił komentarza na temat tej sytuacji

- Obecnie trwa nabór na to stanowisko, który mam nadzieję zakończy się wyłonieniem kandydata na kierownika oddziału - dodaje dyrektor.

Nazwisko powinniśmy poznać w przeciągu kilkunastu dni.

Dominik Kęsik

2-letnie dziecko zginęło w wypadku. Jest wniosek o wyrok dla ojca

Nieumyślne spowodowanie śmierci 2-letniego syna - taki zarzut usłyszał Franciszek B. Do sądu trafił wniosek o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar.

Do tragedii doszło w czerwcu br. w miejscowości Górka w gminie Kock. 53-letni Franciszek B. przyjechał na posesję w Górcę wraz z partnerką i ich niespełna 2-letnim synkiem. Z ustaleń śledczych wynika, że kobieta wypięła chłopca z fotelika samochodowego i wysadziła go z auta. Niefortunnie, 2-latek był jeszcze obok Renault Traffic, gdy Franciszek B. rozpoczął manewr zawracania, poprzez wycofanie. Mężczyzna najechał na dziecko, po czym niczego nieświadomy odjechał. O tragedii dowiedział się dopiero po telefonie

od partnerki, około kilometra od posesji, na której doszło do zdarzenia. Życia 2-latka nie udało się uratować, zmarł w wyniku obrażeń głowy. Rodzice chłopca byli trzeźwi w momencie zdarzenia.

Franciszkowi B. postawiono zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci 2-latka. 53-letni ojciec dziecka przyznał się do zarzucanego mu czynu. W październiku uzgodniono proponowaną karę dla oskarżonego: rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i 2 tys. zł grzywny. Do Sądu Rejonowego w Lubartowie wpłynął wniosek o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar.

„Oskarżony przeżył traumę. Okazał skrucę, współpracował z organami ścigania” - uzasadnia taki wymiar kary prokurator.

Dominik Smagała

Pow. puławski: Włamali się na plebanię

Gdy ksiądz i gospodyni byli w kościele po plebanii buszowali złodzieje. Zniknęło kilka tysięcy złotych. Sprawcy włamania szuka policja.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 4 grudnia między godziną 11.30 a 12.30. Tego dnia jak zwykle ksiądz udał się do

sąsiadującego z plebanią kościoła, by odprawić mszę. Na nabożeństwo poszła także gospodyni. W czasie, gdy kapłan modlił się razem z wiernymi, na plebanii nie było nikogo. Właśnie ten fakt wykorzystali złodzieje. Podważając okno, dostali się do budynku. Po mszy proboszcz zastał splądrowane pomieszczenia i zawiadomił policję. - Zostały skradzione pieniądze w wal-

cie polskiej i obcej. Tego samego dnia na miejscu zostały przeprowadzone oględziny, był pies tropiący - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Prowadzimy intensywne czynności zmierzające do wykrycia sprawcy bądź sprawców. Bo tak naprawdę nie wiadomo, ile osób brało udział w kradzieży. Policja bierze

pod uwagę różne scenariusze. Kradzieży mógł dokonać ktoś przyjezdny, ale również dobrze ktoś miejscowy, kto znał okolicę i dokładnie wiedział, kiedy proboszcz i gospo- nie będzie na plebanii. Straty oszacowano na kilka tysięcy złotych.

Marta Pietroni

Nasi w czołówce ekologicznych inwestorów

Lubartów krajowym liderem walki ze smogiem

Najwięcej nakładów na ochronę powietrza spośród miast powiatowych w Polsce w latach 2018-2021 przeznaczył Lubartów. Zaskakująco dużo gmin z woj. lubelskiego finansuje ochronę powietrza i klimatu.

Przed kilkoma dniami Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” opublikowało pierwszy tego typu ranking zestawiający wydatki na walkę ze smogiem.

Autorzy: prof. Paweł Swianiewicz i Julita Łukomska pod uwagę wzięli wszystkie wydatki w rozdziale budżetowym dotyczącym ochrony powietrza i klimatu w latach 2018–2021, podzielone przez liczbę mieszkańców.

- Okazuje się, że w prawie 1200 gminach nie przekroczyły one 50 zł na mieszkańca, były więc symboliczne. Na przeciwnym biegunie mamy 96 gmin z kwotą 1000 zł na mieszkańca (...). Znajdują się one przede wszystkim w Polsce Wschodniej. W tej liczącej niespełna sto jednostek grupie są 33 gminy z woj. lubelskiego – podkreślają naukowcy w swoim raporcie.

Gminy wiejskie dbają o ekologię

Istotnie, w kategorii gmin wiejskich co prawda liderem jest górno-energetyczny Kleszczów (Łódzkie), z nakładami ekologicznymi ponad 5232 zł na mieszkańca, ale w pierwszych setkach jest wiele samorządów z woj. lubelskiego. Najwyżej z naszego województwa na 7. miejscu uplasował się Łopiennik Górny, ale z bliższych nam terenów aż 19 gmin znalazło się w pierwszej setce w Polsce! Najlepiej wypadła Dębowa Kłoda, zajmując 14. pozycję w kraju, 16. miejsce ma Łukowa, 24. Międzyrzec i 25. Sławatycze.

Nie wszyscy odnieśli sukces... Brak jakichkolwiek wydatków na ochronę powietrza spowodował, że gminy Serniki i Konopnica wraz z wieloma innymi podobnymi samorządami z kraju zostały sklasyfikowane na wspólnej 1365. pozycji.

Prawie 12 mln w turystycznej gminie

Waldemar Wezgraj, zastępca wójta gm. Dębowa Kłoda powiedział nam, że cieszy się, że na prawie 1,5 tys. samorządów tak wysokie miejsce ma jego gmina.

- W czołowej pięćdziesiątce jest blisko 20 gmin z naszego województwa! To znaczy, że bardzo szanujemy środowisko naturalne i dbamy o jego czystość – mówi Waldemar Wezgraj.

Wójt Grażyna Lamczyk mówi, że wysokie miejsce gminy to efekt korzystania z zewnętrznych środków. Z unijnych pieniędzy możliwe było zrealizowanie war-

tego 4,59 mln zł projektu „Energia przyjazna środowisku i turystyce na terenie gminy Dębowa Kłoda”. Gmina uzyskała dofinansowanie m.in. na zakup 405 zestawów kolektorów słonecznych oraz 33 kotły na biomasę na budynkach indywidualnych. Nastąpiła przebudowa kotłowni i komina w szkole w Dębowej Kłodzie, gdzie też zakupiono kocioł na biomasę.

Ponadto z dofinansowania EU zrealizowano wartość 1,44 mln zł termomodernizację budynku szkoły w Kodeńcu. Trzecie zadanie wyznaczowane na 1,69 mln zł (w tym także dotowane przez UE) pozwoliło na termomodernizację budynku Urzędu Gminy w Dębowej Kłodzie, a ponad 5,48 mln zł (ze wsparciem UE) wydano na budowę hybrydowej oczyszczalni ścieków wraz z kanalizacją w turystycznej miejscowości Białka nad jeziorem.

Sukces Lubartowa i innych miast powiatowych

Szczególnym zaskoczeniem i miłą niespodzianką dla wielu mieszkańców regionu mogą być wysokie pozycje miast powiatowych woj. lubelskiego. Autorzy rankingu stwierdzili, że kompleksowość działań była kluczem do sukcesu pierwszego w kraju Lubartowa z wydatkami ekologicznymi 1320 zł na mieszkańca, a na drugiej pozycji Ryk (1036 zł).

Artur Kuśmierzak, naczelnik wydziału promocji, kultury, sportu i komunikacji społecznej lubartowskiego Urzędu Miasta zaznaczył, że w latach 2018-2021 władze Lubartowa zrealizowały szereg inwestycji mających na celu poprawę jakości powietrza.

- Miasto podejmuje wiele działań mających na celu ochronę klimatu i edukację ekologiczną społeczeństwa. Pozytywnie na ten cel ponad 31 mln zł z funduszy UE. Opracowało Plan Gospodarki Niskoemisyjnej, w którym zaplanowano kompleksowe działania mające na celu ograniczenie do 2022 r. poziomu dwutlenku węgla o około 22 proc. w stosunku do roku 1999. Założony poziom został przekroczony – podkreśla naczelnik.

Jednym z największych zrealizowanych przedsięwzięć była termomodernizacja siedmiu budynków użyteczności publicznej w celu zwiększenia ich efektywności energetycznej. Ważnym działaniem miasta mającym wymierny wpływ na środowisko był montaż instalacji fotowoltaicznych na dachach szkół podstawowych, przedszkoli miejskich i żłobka. Natomiast w ramach projektu „Czysta energia dla Lubartowa” zamontowano 180 instalacji solarnych, 142 instalacje fotowoltaiczne oraz 40 kotłów opalanych biomasą w budynkach prywatnych.

W sumie wartość sześciu projektów ekologicznych Lubartowa wyniosła prawie 44,5 mln zł.

Poza liderem wysoko jest też Parczew (9. pozycja), Radzyń na 13, Bił-

Miejsce w kraju. Ochrona powietrza w kraju	Miasteczko	Wydatki lata 2018-21 (zł/osoba)
1	Ścinawa	1932,675
5	Józefów nad Wisłą	1310,853
19	Goraj	888,000
29	Kamionka	738,295
30	Terespol	733,332
33	Józefów	687,583
55	Tarnogród	503,460
66	Międzyrzec	423,818
115	Kock	252,726
118	Poniatowa	235,055
165	Frampol	142,659
368	Stoczek Łukowski	14,257
400	Kazimierz Dolny	7,305
564	Ostrów Lubelski	0,000
564	Nałęczów	0,000



Grażyna Lamczyk,
wójt gminy Dębowa Kłoda
Wykonując duże zadanie wśród lasów i nad pięknym jeziorem w miejscowości turystycznej, zrobiliśmy to dla dobra turystów i mieszkańców.

goraj na 87. i Puławy na 133. Co ciekawe, Łęczna i Opol Lubelskie wraz z dużą grupą innych miast z wielu województw z zerowymi wydatkami na ochronę powietrza zostały sklasyfikowane na wspólnej 240. pozycji.

Godnie wypadło wiele miasteczek

W kategorii miasteczek, gdzie zwyciężyła z wynikiem 1932,7 zł na mieszkańca Ścinawa (dolnośląskie), bardzo dobrze wypadł Józefów nad Wisłą, który zajął 5. miejsce z wydatkami ekologicznymi 1310,9 zł na osobę. Na 19. miejscu został sklasyfikowany Goraj, na 29. Kamionka, na 30. Terespol i na 33. Józefów. Wskutek braku wydatków na ochronę powietrza Ostrów Lubelski i Nałęczów zostały sklasyfikowane na wspólnym 564. miejscu z wieloma innymi miasteczkami z innych województw.

Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą nie ukrywa zadowolenia z docenienia osiągnięć miasteczka. Podkreśla, że jego gmina przystąpiła do Programu „Czyste Powietrze”.

Projekt „Ekoenergia w Gminie Józefów nad Wisłą - Etap II” z wydatkami prawie 7 mln zł przyniósł budowę instalacji solarnych i fotowoltaicznych. Prawie 952 tys. zł kosztowały termomodernizację budynków świetlic oraz Środowiskowego Domu Samopomocy i Gminnego Centrum Kultury. Za 63 tys. zł zrealizowano demontaż i utylizację azbestu oraz aktualizację inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest.

- Wydatki na ochronę środowiska, na ochronę powietrza są



Grzegorz Kapica,
burmistrz Józefowa nad Wisłą
Trzeba w maksymalnym stopniu zadbać o zwiększenie wszelkiej pomocy poprzez środki budżetowe Państwa oraz środki zewnętrznego wsparcia /fundusze szwajcarskie, norweskie, unijne, aby zaważyć o zdrowe środowisko i „stawić czoła” zmianom klimatycznym.

zawsze inwestycją trafioną i inwestycją w przyszłość naszą, naszych dzieci i wnuków. Jako gmina problemów ze smogiem nie mamy. Jesteśmy gminą rolniczą, nasze problemy skupiają się bardziej na ochronie środowiska, w tym powietrza i nadmiarem stosowania środków ochrony roślin, niż na smogu – podkreśla burmistrz Grzegorz Kapica.

Biała Podlaska lepiej niż Lublin

W kategorii miast na prawach powiatu Biała Podlaska zajęła 7. miejsce w Polsce z wynikiem 188,18 zł na mieszkańca. Pierwszy był Rybnik (828,77 zł). Autorzy rankingu zamieścili wypowiedź białskiego prezydenta Michała Litwiniuka, który pochwalił się, że w Białej Podlaskiej zrealizowano dwie inwestycje ze wsparciem UE na budowę małych instalacji OZE.

W kategorii miast wojewódzkich Lublin zajął 12. miejsce (wydatki 9,23 zł/osoba), a w kategorii województw lubelskie uplasowało się na 13. pozycji (wydatki 0,20 zł).

Powiaty się nie wysiliły

Niestety, że w rankingu wypadły powiaty z całego naszego województwa. Z Lubelskiego sklasyfikowane zostały jedynie krańcickie na 9. pozycji i hrubieszowski na 31. W całym kraju tylko 72 powiaty miały jakiegokolwiek wydatki na opisywane cele ekologiczne.

Marek Pietrzela

Miejsce w kraju. Ochrona powietrza	Gmina wiejska	Wydatki lata 2018-21 (zł/osoba)
1	Kleszczów	5232,340
14	Dębowa Kłoda	2155,568
16	Łukowa	1988,338
24	Międzyrzec	1676,129
25	Sławatycze	1640,044
30	Biszczka	1556,989
37	Piszczac	1388,893
41	Tereszpol	1364,433
42	Aleksandrów	1346,502
45	Puchaczów	1269,228
46	Lubartów	1256,543
58	Komarówka Podlaska	1117,322
59	Łaziska	1114,576
68	Chodel	1060,545
71	Łomazy	1035,702
72	Tuczna	1032,851
76	Serokomla	1021,190
89	Ulan-Majorat	965,068
91	Leśna Podlaska	956,711
92	Sosnowka	945,722
105	Rossosz	892,911
106	Łuków	879,408
107	Markuszów	863,543
118	Kodeń	829,190
120	Konstantynów	823,765
135	Rokitno	762,730
136	Potok Górny	760,651
137	Podedwórze	759,715
143	Jeziorzany	741,154
150	Kurów	728,454
151	Michów	720,646
159	Wohyń	692,040
160	Firlej	682,209
162	Kąkolewnia Wschodnia	676,857
164	Adamów	675,824
173	Turobin	664,003
187	Borki	625,338
192	Trzebieszów	609,522
193	Sosnowica	608,689
198	Abramów	598,098
204	Czemierniki	574,319
206	Obsza	563,566
225	Łudwin	517,958
130	Jabłoń	504,882
260	Biłgoraj	434,550
262	Baranów	433,83
278	Stoczek Łukowski	393,543
305	Biała Podlaska	357,271
306	Janów Podlaski	357,115
334	Zalesie	319,776
345	Stanin	302,959
372	Uścimów	266,090
380	Puławy	255,960
388	Księżpól	249,757
440	Wilków	197,013
445	Milanów	191,480
569	Krzywdza	92,877
599	Siemień	80,315
640	Wisznice	58,246
670	Adamów	48,116
707	Terespol	38,521
861	Janowiec	11,98
868	Ostrówek	11,417
904	Końskowola	9,335
910	Wojcieszków	8,975
925	Wola Mysłowska	8,441
1077	Karczmiska	3,745
1168	Niedźwiada	2,612
1224	Żyrzyn	2,128
1238	Wąwolnica	1,999
1280	Spiczyn	1,537
1307	Cyców	1,216
1319	Milejów	1,003
1365	Serniki	0,000
1365	Konopnica	0,000

Miejsce w kraju. Ochrona powietrza w kraju	Miasto powiatowe	Wydatki lata 2018-21 (zł/osoba)
1	Lubartów	1320,407
9	Parczew	475,838
13	Radzyń	437,587
87	Biłgoraj	75,872
133	Puławy	25,792
163	Łuków	14,645
240	Łęczna	0,00
240	Opole Lubelskie	0,00

Na podst. <https://wspolnota.org.pl/news-rankingi/ranking-wydatki-na-ochrone-powietrza-i-klimatu>

Pożar w Domu Dziecka w Adamowie. Dyrektor wyniósł na rękach 4-latkę

GMINA ADAMÓW

Ogień zniszczył drugie piętro internatu w Adamowie, na którym mieści się Dom Dziecka. W chwili wybuchu pożaru w placówce byli pracownicy, dyrektor Jerzy Kędra i 4-letni chłopiec. Dyrektor wyniósł malucha w kocu z zadymionych pomieszczeń.

Pożar wybuchł w poniedziałek 5 grudnia. Pracownicy Domu Dziecka zaalarmowali straż pożarną o godzinie 12:42. Placówka znajduje się w budynku internatu Zespołu Szkół w Adamowie. Na parterze są sale lekcyjne, na pierwszym piętrze pokoje mieszkalne dla uczniów ZS w Adamowie, na drugim piętrze i użytkowym poddaszu mieści się Dom Dziecka.

- Po przybyciu na miejsce pierwszych zastępów straży pożarnej stwierdzono, że doszło do pożaru na drugim piętrze. Płomienie wydobywały się przez okno, wewnątrz obiektu panowała silne zadymienie, pożar był mocno rozwinięty – relacjonują strażacy.

Przed przybyciem straży pożarnej osoby przebywające w budynku zdołały się bezpiecznie ewakuować. Z uwagi na silne zadymienie przeprowadzono ewakuację znajdujących się w pobliżu szkoły oraz przedszkola.

- Działania strażaków polegały na podaniu jednego prądu w natarciu z zewnątrz budynku, a następnie w obronie elewacji i kondygnacji powyżej. Jednocześnie prowadzono działania gaśnicze w natarciu do wnętrza obiektu przez strażaków wyposażonych w aparaty tlenowe. Dokładnie sprawdzono wszystkie pomieszczenia pod kątem przybywania tam osób postronnych. Po zlokalizowaniu pożaru przystąpiono do oddymiania, dogaszania oraz sprawdzenia obiektu miernikami wielogazowymi oraz kamerą termowizyjną – informuje Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Łukowie.

15 zastępów strażaków

Na miejscu zdarzenia interweniowało 15 zastępów strażaków: 7 zastępów zawodowych strażaków z Łukowa, w tym Komendant Powiatowy Paweł Wysocki wraz z zastępcą Konradem Turskim, 2 zastępy OSP KSRG Adamów, 2 zastępy OSP KSRG Wola Gułowska, OSP



W pokoju, w którym wybuchł pożar, odpadł tynk ze ścian (fot. OSP Krzywda)

KSRG Krzywda, OSP KSRG Serokomla, OSP Hordzieżka, Grupa Operacyjna KW PSP w Lublinie z Zastępcą Komendanta Wojewódzkiego, policja. Na miejscu zdarzenia pojawiły się również władze samorządowe, wójt gminy Adamów Piotr Poniowski oraz starosta łukowski Dariusz Szustek.

Pracownicy i czterolatek

O przebiegu wypadków opowiedział nam Jerzy Kędra, dyrektor Placówki Opiekuńczo Wychowawczej w Adamowie, zwykle nazywanej Domem Dziecka, w którym obecnie przebywa 11 wychowanków.

Wczesnym popołudniem 5 grudnia, kiedy wybuchł pożar, w placówce było dwoje szesnastoletnich wychowanków, czterolatek i czworo pracowników. Tego dnia 16-latkowie nie poszli na lekcje do Zespołu Szkół nr 2 na ul. Warszawskiej w Łukowie, ponieważ mieli badanie - bilans u lekarza w Ośrodku Zdrowia w Krzywdzie. Razem z nimi do lekarza pojechał czterolatek, który był zaziębiony i nie poszedł do przedszkola. Po powrocie, krótko przed włączeniem się alarmu przeciwpożarowego, starsi wychowankowie zgłosili do dyrektora, że idą do sklepu i opuścili budynek.

Alarm przeciwpożarowy

W tym czasie Jerzy Kędra, pełniący dyżur wspomagający, podawał czterolatce zupę w aneksie kuchennym. Kiedy chłopczyk zjadł, pobiegł do swojego pokoju.

- Dosłownie, kiedy odstawiałem jego talerz do zlewu, około godziny 12:40, włączył się alarm przeciwpożarowy, który

jest zamontowany w całym budynku. Zaczęłem przeszukiwać pokoje na drugim piętrze, żeby zobaczyć czy coś się dzieje u nas. Jak się potem okazało, to w pokoju naprzeciwko aneksu kuchennego wybuchł pożar, ale na początku nie było tam widać ani dymu, ani ognia. Czterolatek nie było w jego pokoju, zacząłem go szukać na świetlicy. Znalazłem go schowanego pod kocem, bo przestraszył się alarmu. Wychowawcy krzyknęli, że pali się w pokoju jednej z dziewczynek. Kiedy wynosiłem chłopczyka w kocu, korytarz był już pełen dymu. Wszyscy pracownicy opuścili placówkę – relacjonuje Kędra. Szybko przyjechali strażacy i przystąpili do gaszenia pożaru.

Do Radoryża Smolanego

Jerzy Kędra natychmiast powiadomił o zdarzeniu starostę Dariusza Szustka.

- Pan starosta podjął szybką decyzję, że dzieci z naszej placówki zostaną umieszczone w internacie Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym i tam zamieszkają do czasu wyremontowania Domu Dziecka. A to na pewno dosyć długo potrwa. W trakcie akcji gaśniczej, zanim dzieci zostały przewiezione do Radoryża, zaprosiła ich do siebie pani mieszkająca po sąsiedzku. Zrobiła dzieciom kanapki, udzieliła schronienia. Dziękujemy jej bardzo za tą pomoc! - mówi dyrektor.

Duże zniszczenia

Zniszczone przez ogień pomieszczenia Domu Dziecka wymagają generalnego remontu.

Duże zniszczenia są na drugim piętrze internatu, gdzie

W pokoju, w którym wybuchł pożar, panowała tak wysoka temperatura, że ze ścian i sufitu odpadł tynk

były pomieszczenia Domu Dziecka. Na poddaszu, gdzie było biuro domu dziecka, także było duże zadymienie i zacieki na ścianach. Na pierwszym piętrze zostały zalane pokoje dla uczniów ZS w Adamowie, gdzie mieszkają 24 osoby. Po pożarze ci uczniowie pojechali do domów i byli na lekcje dowożeni przez rodziców.

W pokoju, w którym wybuchł pożar, panowała tak wysoka temperatura, że ze ścian i sufitu odpadł tynk. Ogień w dużym stopniu zniszczył aneks kuchenny, sąsiedni pokój oraz korytarz. Niektóre drzwi spłonęły, inne się powypaczały, ściany są osmolone, panele, płytki, wykładziny są do wyrzucenia. Temperatura była bardzo wysoka i zapach dymu wgrzyzał się w ściany, w meble, łóżka, ubrania. Wszystko jest przesiąknięte zapachem dymu, część zamoczona.

Generalny remont

Placówkę czeka generalny remont drugiego piętra, łącznie z wykonaniem wszystkich instalacji i skuciem łazienek. W piątek 9 grudnia dyrektor Kędra spodziewał się na miejscu ogłędzin ubezpieczyciela i szacowania szkód. Budynek internatu ZS w Adamowie był ubezpieczony. Organem prowadzącym szkołę jest Powiat Łukowski.

Kędra dodaje, że w budynku internatu sprawnie zadziałał alarm przeciwpożarowy, jak również szybkie oddymianie – wentylatory, a także okno



Strażacy gasili pożar na drugim piętrze z wysięgnika (fot. OSP KSRG Adamów)



Jerzy Kędra,
dyrektor Domu Dziecka w Adamowie:

CHŁOPIEC ZAMIAST DO POKOJU, POSZEDŁ DO ŚWIETLICY I SCHOWAŁ SIĘ POD KOCEM

- Czterolatek nie było w jego pokoju, zacząłem go szukać na świetlicy. Znalazłem go schowanego pod kocem, bo przestraszył się alarmu. Wychowawcy krzyknęli, że pali się w pokoju jednej z dziewczynek. Kiedy wynosiłem chłopczyka w kocu, korytarz był już pełen dymu - mówi.

mieli obowiązek poinformować rodziców niepełnoletnich uczniów, aby dzieci odebrali, po tym, jak lekcje zostały przerwane – informuje dyrektor.

Policja wyjaśnia

Na zdjęciach i nagranych filmikach, które pojawiły się w mediach, sytuacja wyglądała bardzo groźnie. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Strażacy nie podają, co mogło być przyczyną pożaru. Krąży plotka, że wybuchł e-papieros albo ładowarka, lub zapaliły się lampki choinkowe. Tych pogłosek nie potwierdzają służby. Wyjaśnianiem przyczyn pożaru zajmą się biegli specjaliści i policja.

Terytorialsi przysięgali w Puławach

W minioną sobotę w Puławach odbyło się ślubowanie kolejnej grupy żołnierzy - ochotników 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej oraz żołnierzy rezerwy 32. Wojskowego Oddziału Gospodarczego.

Uroczysta przysięga wojskowa jest zwieńczeniem 16-dniowego szkolenia podstawowego, jakie przeszła niedawno grupa ponad 60 ochotników, którzy zdecydowali się wejść w szeregi WOT. Za nimi także tzw. „pętla taktyczna”, czyli praktyczny sprawdzian ze zdobytej wiedzy i umiejętności. W tym roku to już ósma grupa w województwie.

Uroczystości na Placu Chopina w centrum Puław zgromadziły nie tylko kierownictwo 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej i żołnierzy - ochotników, ale także ich rodziny, przedstawiciele innych służb mundurowych oraz zaciekawionych mieszkańców.



szer. Monika Ankiewicz i szer. Kacper Ankiewicz, rodzeństwo z Józefina w pow. krańskim. Oboje dostali się do Wojskowej Orkiestry Obrony Terytorialnej. Ale żeby być prawowitymi członkami orkiestry, musieliśmy odbyć 16-dniowe szkolenie. Udaliliśmy się do WCR, okazało się, że najbliższy termin jest w grudniu. Jesteśmy już po szkoleniu, teraz czekamy tylko, kiedy będziemy mogli grać. Uczono nas m.in. obsługi broni, posługiwania się nią, jeździliśmy na strzelnicę. Uczyliśmy się różnych taktyk i wszystkiego tego, co potrzebne do zaliczenia „pętli”. Czuliśmy potrzebę nabycia tych umiejętności, było też poczucie, że robimy coś pożytecznego. Nasi bliscy wspierali nas w tej decyzji, nie byli źli, że opuścimy dwa tygodnie szkoły czy studiów.

Najpierw wszyscy wzięli udział we mszy św. odprawionej w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej. Po niej punktualnie w południe rozpoczęła się ceremonia wojskowa zakończona defiladą.

Tego samego dnia Szeregowi żołnierze OT po zakończeniu kursu „Sonda”, którego celem jest pozyskanie i odpowiednie wyszkolenie kadry podoficer-

skiej w WOT, odebrali promocję na stopień kaprała.

- Przysięga wojskowa jest jednym z najważniejszych i najbardziej podniosłych wydarzeń w życiu każdego żołnierza. Jest to akt ślubowania będący jednocześnie wyrazem najwyższego zobowiązania wobec Ojczyzny i Narodu Polskiego - przypomina por. Marta Gaborek, oficer prasowy ZLBOT



Jolanta i Jan Bednarczyk
z Wojciechowa, rodzice żołnierza WOT

Nasz syn składał dzisiaj przysięgę. Jesteśmy z niego dumni, to był jego wybór. Jesteśmy zadowoleni, że udało mu się wytrzymać do szkolenia, mieliśmy z nim ograniczony kontakt. W obliczu tego, co dzieje się na Ukrainie, takie formacje są potrzebne.

Zainteresowani tematyką związaną z wojskowością mieli okazję obejrzeć wykorzystywany przez żołnierzy sprzęt i pojazdy, czy zapoznać się ze szczegółami rekrutacji do formacji na specjalnie z tej okazji przygotowanych stoiskach.

Marta Pietróń

4-latka zginęła pod kołami ciężarówki. Jest termin pierwszej rozprawy

Po Nowym Roku ma ruszyć proces kierowcy ciężarówki, która kilka miesięcy temu śmiertelnie potrafiła koło Łukowa 4-letnią dziewczynkę. Łukowska prokuratura skierowała przeciwko mężczyźnie akt oskarżenia m.in. dlatego, że przekroczył dozwoloną prędkość.

Dramat rozegrał się w połowie czerwca w miejscowości Czeresł (gmina Łuków) na drodze wojewódzkiej numer 807. Był ranek, kiedy ciężarowy MAN potrafił 4-letnią dziewczynkę. - Ze wstępnych ustaleń wynika, że dziecko nagle wybiegło z posesji na jezdnię przed jadący pojazd. Niestety 4-latka w wyniku odniesionych obrażeń poniosła śmierć na miejscu - relacjonował tuż po zdarzeniu aspirant sztabowy Marcin Józwiak z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Ciężarowym MAN-em z dołączoną przyczepą, w której znajdowała się emulsja asfaltowa, kierował Piotr R., 49-latek z powiatu radzyńskiego. Mężczyzna był trzeźwy.

Postępowanie w tej sprawie prowadziła Prokuratura Rejonowa

wa w Łukowie, wywołane zostały opinie biegłych. Jesienią tego roku śledczy postawili Piotrowi R. zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Do Sądu Rejonowego w Łukowie trafił już akt oskarżenia przeciwko mężczyźnie. Zdaniem śledczych Piotr R. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa na drodze, ponieważ jechał z prędkością 62 km/h, czyli wyższą od dozwolonej (do wypadku doszło w terenie zabudowanym). - Nie zachował należytej ostrożności i zbyt późno zareagował na wejście pieszej na jezdnię. Rozpoczynając manewry obronne, zbyt późno zaczął hamować i potrafił dziewczynkę, co spowodowało śmierć na miejscu - czytamy w akcie oskarżenia.

Beata Pucyk, p.o. kierownika oddziału administracyjnego Sądu Rejonowego w Łukowie poinformowała nas w ubiegłym tygodniu, że termin pierwszej rozprawy został wyznaczony na 11 stycznia 2023 roku.

Wobec kierowcy nie zostały zastosowane żadne środki zapobiegawcze. Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Znamy tegorocznych liderów „Rankingu Gmin Lubelszczyzny”



Ideą Rankingu Gmin Lubelszczyzny jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego na terenie woj. lubelskiego

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE: Znamy wyniki tegorocznych liderów rozwoju społeczno-ekonomicznego wśród samorządów województwa lubelskiego. Ogłoszono wyniki Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2022.

9 grudnia w Wincentowie koło Lubartowa miała miejsce gala dedykowana przedstawicielom samorządu terytorialnego, organizowana przez FRDL Regionalny Ośrodek w Lublinie, podczas której poznano tegorocznych laureatów VI Rankingu Gmin Lubelszczyzny.

Ranking jest inicjatywą realizowaną przez wszystkie regionalne Ośrodki Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Reguńskiego. W województwie Lubelskim jest to już 6 edycja.

Wyróżniające się gminy

Ideą Rankingu Gmin Lubelszczyzny jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego na terenie województwa lubelskiego. Wyniki rankingu oparte zostały o dane statystyki publicznej za lata 2019-2021, zebrane i przeanalizowane przez Urząd Statystyczny w Lublinie. Ocenie poddawane są wszystkie gminy województwa lubelskiego z wyłączeniem miast na prawach po-

wiatu: Białej Podlaskiej, Lublina, Chełma, Zamościa.

Czołówkę rankingu stanowią te gminy, które sprawnie realizują zadania własne i wykorzystują dane im potencjały rozwojowe.

- To wyjątkowy ranking. Jego podstawą są dane statystyczne GUS, pochodzące z szesnastu kategorii. Naszym celem jest wyłonienie najlepszych gmin i promowanie tych, które wyróżniają się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego w regionie - podkreśla Natalia Gmur-

RANKING GMIN LUBELSZCZYZNY 2022 - wyniki

Lider województwa lubelskiego - Gmina Puchaczów

Kategoria gmin wiejskich

1. Gmina Puchaczów
2. Gmina Wisznice
3. Gmina Głusk
4. Gmina Łukowa
5. Gmina Jabłoń

Kategoria gmin miejsko-wiejskich

1. Gmina Ryki
2. Gmina Nałęczów
3. Gmina Piasiki
4. Gmina Poniatowa
5. Gmina Józefów

Kategoria gmin miejskich

1. Miasto Świdnik
2. Miasto Tomaszów Lubelski
3. Miasto Puławy
4. Miasto Biłgoraj
5. Miasto Lubartów

Kategoria LIDERZY POWIATÓW

1. Powiat bialski - Wisznice
2. Powiat biłgorajski - Miasto Biłgoraj
3. Powiat chełmski - Wierzbica

4. Powiat hrubieszowski - Miasto Hrubieszów

5. Powiat janowski - Janów Lubelski

6. Powiat krasnostawski - Łopiennik Górny

7. Powiat kraśnicki - Wilkołaz

8. Powiat lubartowski - Miasto Lubartów

9. Powiat lubelski - Głusk

10. Powiat łęczyński - Puchaczów

11. Powiat łukowski - Miasto Stoczek Łukowski

12. Powiat opolski - Poniatowa

13. Powiat parczewski - Jabłoń

14. Powiat puławski - Miasto Puławy

15. Powiat radzyński - Miasto Radzyń Podlaski

16. Powiat rycki - Ryki

17. Powiat świdnicki - Miasto Świdnik

18. Powiat tomaszowski - Miasto Tomaszów Lubelski

19. Powiat włodawski - Miasto Włodawa

20. Powiat zamojski - Krasnobród

kowska, Koordynator Forów Samorządowych Województwa

Lubelskiego FRDL Lublin.

(McM)

REG

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

ms



Ania Podleśna z tatą, Lubartów
ur. 6 grudnia, g. 15:10, 3,75 kg, 58 cm
Rodzice: Ewelina i Adrian



Franciszek Bordzoł z tatą, Lubartów
ur. 8 grudnia, g. 18:40, 4,10 kg, 57 cm
Rodzice: Klaudia i Łukasz



Kornel Gałka, Hrubieszów
ur. 9 grudnia, g. 9:00, 3,30 kg, 57 cm
Rodzice: Violeta i Rafał
Rodzeństwo: Jaś (6 lat), Ala (2 lata)



Leon Jędrzejewski, Górka Lubartowska, gm. Niedźwiada
ur. 8 grudnia, g. 11:16, 3,30 kg, 59 cm
Rodzice: Ola i Mateusz



Martynka Karpińska, Górka Kocka, gm. Kock
ur. 7 grudnia, g. 16:15, 3,30 kg, 55 cm
Rodzice: Karolina i Krzysztof
Rodzeństwo: Roksana (5 lat), Krystian (3 lata)



Rafał Świeć, Tarkawica, gm. Ostrówek
ur. 9 grudnia, g. 00:34, 3,35 kg, 55 cm
Rodzice: Ewelina i Robert



Bliźnięta: Bartek i Kacper Kardasz, Lubartów
urodzeni: 2 grudnia
Bartek: 12:57, 2,60 kg, 46 cm
Kacper: 12:56, 1,79 kg, 43 cm
Rodzice: Barbara i Mariusz
Rodzeństwo: Maciej (10 lat), Michał (6 lat)



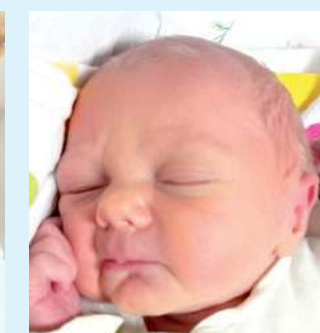
Zuzanna Rychlik, Zarzec Łukowski, k. Łukowa
ur. 2 grudnia, g. 17:19, 2,56 kg, 50 cm
Rodzice: Ewa i Krzysztof
Siostra: Antonina (3,5 roku)



Mikołaj Kamiński, Lubartów
ur. 8 grudnia, g. 22:57, 3,17 kg, 55 cm
Rodzice: Katarzyna i Robert



Wojtuś Tchórz, Kol. Pałecznica, gm. Niedźwiada
ur. 7 grudnia, g. 11:17, 3,50 kg, 58 cm
Rodzice: Monika i Daniel
Brat: Hubert (7 lat)



Maksymilian Mitura, Elżbietów, gm. Michów
ur. 6 grudnia, g. 8:31, 3,20 kg, 54 cm
Rodzice: Ewelina i Michał
Brat: Aleksander (2 lata)



Kornelia Stefaniak z tatą, Glinnik, gm. Abramów
ur. 7 grudnia, g. 14:33 2,84 kg
Rodzice: Justyna i Damian



Aleksander Skórak, Kobyłki, gm. Ludwin, pow. łęczyński
ur. 7 grudnia, g. 6:23, 2,65 kg, 52 cm
Rodzice: Dominika i Dominik



Anastazja Andrzejczyk, Luszawa, gm. Ostrówek
ur. 5 grudnia, g. 15:45, 3,74 kg, 57 cm
Rodzice: Justyna i Michał

Dla Otyłki

Kochana Otyłko

Gorące życzenia dużo zdrowia, wiele uśmiechów i powodzenia.

W każdej chwili zawsze wszędzie niech Ci w życiu dobrze będzie.

Niech Cię dobry los obdarzy wszystkim, o czym serce marzy.

A wszystko, co piękne i wymarzone, w dniu Twoich imienin będzie spełnione.

Życzą

siostry, bracia i chrześniak Janek

Wincenty Jezierski (1735-1816) - wybitny duchowny spod Łukowa, budowniczy kościołów w Kocku i Abramowicach (cz.II)

Gdyby nie martwy koń, historia potoczyłaby się inaczej...

Młody Wincenty jechał już oświadczać się o rękę panny, ale Boża Opatrzność nie śpi: koń padł mu po drodze, co uznano za widomy znak braku błogosławieństwa dla tego związku.

Wstąpił tedy do seminarium duchownego i szybko zaczął piąć się po szczeblach kościelnej kariery. Został scholastykiem kamienieckim a po powrocie w rodzinne strony, proboszczem w Kocku, gdzie z księżną Jabłonowską i mieszczanami wybudował, znany nam i dziś, kościół.

Talenty księdza Wincentego sprawiły, że na raz władze kościelne pozwoliły mu cieszyć się naraz dwoma probostwami, Kockiem i Abramowicami. O ile pierwsze był to, dzięki wielkiej łaskawości i obrotności księżny, ekonomiczny samograj, o tyle pod Lublinem czekały spore wyzwania.

Budowniczy w Abramowicach

Drewniany kościół w Abramowicach (dzisiaj jest to część Lublina) pochodził z 1674 r. i był w bardzo złym stanie: miał spróchniałe ściany, dach i zapadał się pod ziemię. Przed nowym proboszczem pojawiło się wyzwanie w postaci budowy nowej świątyni. Zanim jednak rozpo-



Tuż obok kościoła w Abramowicach znajdziemy zabytkową plebańię wzniesioną w latach 1727-1728. To zapewne tutaj pomieszkiwał proboszcz Jezierski w czasie swojego urzędowania w parafii. Początkowo budynek był mniejszy - składał się z dwóch pokoiów i drewnianej sieni. Obecny wygląd nadały mu kolejne rozbudowy i remonty. Jednak o jego imponującym wieku przypomina oryginalna tablica, którą znajdziemy nad jednym z wejść od strony kościoła. Aktualnie w budynku urzęduje Stowarzyszenie „Misericordia”, które prowadzi tu Zakład Aktywności Zawodowej - kawiarnię „Santiago Cafe”. Dzięki tej formie rehabilitacji zawodowej pracę znalazło tu ponad 30 osób z niepełnosprawnościami

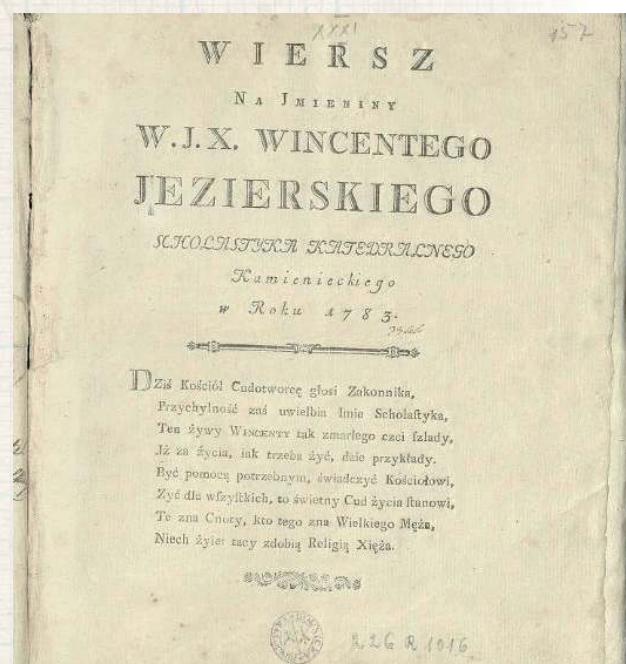
czął budowę, Wincenty skupił na uporządkowaniu spraw finansowych parafii i zapewnieniu jej odpowiednich wpływów m.in. dzięki ugodzie z właścicielami sąsiednich dóbr, która zapewniała parafii nowe dochody. Zwiększył także efektywność upraw zbóż na gruntach plebańskich. Mimo że budowa nowej świątyni rozpoczęła się w 1786 r., już w 1781 r. proboszcz Jezierski własnym kosztem postawił specjalną szopę oraz dwa murowane piece do wypalania cegły i wapna potrzebnych do budowy. Stary kościół został rozebrany, a uzyskane w ten sposób drewno miało być przeznaczone do produkcji materiałów budowlanych. Na czas budowy miała za to stanąć tymczasowa kaplica

„na kształt namiotu”. Budowę nowego murowanego kościoła zakończono w 1790 r. Dzisiaj jest to kościół św. Jakuba w Głusku. Warto wspomnieć, że kościół ten w 1906 r. rozbudowano według projektu architekta Stefana Szylpera, autora projektów m.in. bramy Uniwersytetu Warszawskiego czy Galerii Zachęta.

U schyłku życia

Sukcesy w administrowaniu parafiami oraz cechy charakteru sprawiły zapewne, że Wincenty Jezierski otrzymywał nowe funkcje w kościelnej hierarchii. W 1791 r. został oficjałem lubelskim, gdzie jako prawa ręka biskupa, sprawował w jego imie-

niu kościelną władzę sędziowską i przewodniczył w sądach biskupich, natomiast w 1796 r. został kanonikiem katedralnym chełmskim. Uzyskał także dyspensę z Watykanu i zgodę rządu austriackiego na kolejne „beneficjum” - bycie prepozytem kolegiaty lubelskiej. W szczytowym momencie swojej kościelnej kariery Wincenty Jezierski w oficjalnych dokumentach tytułowany był jako „sędzia, scholastyk katedralny, kanonik chełmski, prepozyt kolegiaty, wikariusz duchowy i oficjał generalny lubelski”. Jego praca polegała m.in. na wydawaniu „indultów”, czyli zezwoleń np. na odstąpienie od zapowiedzi ślubu czy też udzielaniu dyspens na małżeństwa osób mających



Ksiądz Wincenty cieszył się szacunkiem współczesnych. Nawet wiersze ku jego czci pisywano!

Jezierscy herbu Nowina notowani byli na Ziemi Łukowskiej w XVI wieku i do czasu niczym nie wyróżniała się spośród reszty drobnych panów braci. Ojciec Wincentego i Jacka (później senatora i kasztelana łukowskiego), Ludwik był właścicielem Sarnowa, Kierzkowa i Burca. Wydaje się, że całość rodzinnych włości od czwórki rodzeństwa wykupił Jacek około 1758 roku, najpewniej za środki zgromadzone w czasie służby wojskowej. Zdaje się, że od początku Jacek dał się poznać jako dobry gospodarz i potem szybko pomnażał majątek, co pewnie nie pozostało bez wpływu na szybkość kościelnej kariery brata

pewien stopień pokrewieństwa.

Wincenty Jezierski swoją emeryturę spędził w Kamionce (dziś powiat lubartowski) na Lubelszczyźnie u zaprzyjaźnionego ks. Antoniego Kłosińskiego, gdzie

„godziny jego w tym lubym ustroju najwięcej trawione były na nabożeństwie i dobrych uczynkach”. Zmarł w styczniu 1816 r.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNYM RYSUNKU

Spalony kościół w Józefowie



Zdjęcie wykonał żołnierz armii Austro-Węgierskiej po sierpniu 1915 roku. Świątynia została zbudowana w latach 1730-1743 dla zakonu bernardynów, po tym, jak spłonął poprzedni, drewniany kościółek. Jednocześnie powstały zabudowania klasztorne. Wzniesiony w stylu barokowym, oryginalnie kryty był gontem. Bernardyni byli tu do 1865, kiedy po powstaniu styczniowym car zlikwidował zakony męskie. Budynek był niemal nieużytkowany, okresowo mieściła się tu szkoła, w 1877 od pioruna spalił się dach. W 1915 wycofujący się Rosjanie podpalili budynek. Odbudowany dużym kosztem po 1923, znowu bardzo poważnie został uszkodzony w czasie II wojny światowej.



BOŚMY BARDZO HERBOWI

Nowy stary herb Kamionki

Niemal rok temu Kamionce (powiat lubartowski) przywrócono prawa miejskie. Przy tej okazji określono też nowy kształt herbu - odzyskał swój najdawniejszy kształt.

Obecnie herbem - zgodnie z uchwałą Rady Gminy z 30 listopada 2021 roku jest w czerwonym polu tarczy wizerunek czterech haków panwiowych srebrnych (białych), z których dwa widnieją pionowo, a dwa poprzecznie. Projekt przygotowany został przez renomowanego heraldyka dr. Henryka Seroke, który odwołał się do znanej pieczęci z XVI wieku. Kolor tarczy ustalono, dość racjonalnie i bezpiecznie, na czerwony.



Haki panwiowe są to przyrządy używane do warzenia soli: solankę umieszczano w dużym, stosunkowo płaskim naczyniu zawieszanym właśnie na hakach (zwanych też kluczami panwioowymi) i podgrzewano, aż woda wyparowała, a zostawała sama sól. W późnym średniowieczu miasteczko miało być ośrodkiem handlu właśnie tym towarem, stąd zapewne haki w XVI-wiecznej pieczęci. Mimo pewnego zdziwienia przyjąć to musimy na wiarę, że źródłami nie sposób dyskutować.

Wcześniej herbem miasta były dwa skrzyżowane klucze w polu niebieskim, będące odwołaniem do św. Piotra, patrona miejscowej parafii. Obecnie na sztandarze Gminy święci Piotr i Paweł trzymają tarczę herbową.

Zbigniew Smółko

REG

Jak w okolicach Jabłonia czekano na Boże Narodzenie i jak je potem hucznie świętowano

Na szczęście, na zdrowie na to Boże Narodzenie, by się rodziło żyto jak koryto...



Zdjęcie ma 106 lat, ale we wsi dalej zachowało się kilka domów z początków XX wieku



Niemieccy żołnierze i miejscowi włościanie przed siedzibą ówczesnych władz

Wróżby z ilości sztachet, opowieści o miejscowych strachach, sosenki wiszące u powały, Wigilia bez karpia, nocne wyprawy na Pasterkę, kołędowanie po wiejskich chałupach i u hrabiostwa Zamoy-skich - okres przed i po Bożym Narodzeniu w podparczewskich wsiach pełen był zwyczajów, obrzędów i rytuałów.

W Jabłoni, jak i w całym regionie, wróżby andrzejkowe były podobne i one stanowiły główną część wieczoru andrzejkowego. Młodzi często w ten wieczór urządzali „potańcówkę”, ważną jej częścią było wróżenie. Lano wosk nad wodą przez klucz lub bezpośrednio do wody, z powstałych figur odgadywano, co kogo czeka.

Przy wróżbach pytano głównie o ożenek

Młodzi liczyli sztachety lub drwa, jeżeli wychodziło do pary, wróżący miał zmienić w tym roku stan cywilny, jeżeli nie - nadal pozostawał kawalerem czy panną. Nasłuchiowano szczekania psa lub głośno krzyczano i wysłuchiowano echa - z której strony pies zaszczeka lub odezwie się echo - z tej pojawi się wybrany lub „wybrana”. Inną wróżbą było ustawianie butów od okna do drzwi, czy but znajdzie się najbliżej drzwi, ten czy ta zmieni stan cywilny. Wró-zono z talerzy (kładziono pod nie różaniec, pierścione i pieniądze) w zależności, co kto wyciągnął, czekał go zakon, zamążpójście (ożenek) lub bogactwo.

Pies - wróżbita

Mniej znaną wróżbą na naszym terenie było wróżenie z kulek ciasta. Młodzi robili kilka kulek z ciasta (mogło być surowe), każdy swoją w jakiś sposób zaznaczał i smarował tłuszczem. Kulki kładziono na ziemi i wprowadzano psa, czyją kulkę zjadł najszybciej - ta panna najszybciej wychodziła za mąż. Nie daj Boże, jeżeli pies wziął kulkę w pysk i wypłuł, czy nadgryzł i nie zjadł, wtedy na pewno czekało staropanieństwo lub starokawalerstwo. Po zabawach i wróżbach andrzejkowych nastawał czas Adwentu - pora spokoju i wyciszenia.

Co straszło przy drodze do Kuder

W domach rano śpiewano godzinki. Mężczyźni młócili zboże cepami w stodołach, kobiety przędły, darły pierze, przygotowywały ozdoby na choinkę, ozdoby do domu czy kołędnikom. Snuły się opowieści o duchach i dziwnych zjawiskach. Każda wieś ma miejsce, gdzie dzieją się dziwne, niewytłumaczalne zjawiska. Jabłoń też w minionych czasach miała takie miejsce, była nim droga do Kuder tuż za cmentarzem. Droga - przepaść, szczególnie w okresie wiosennym i jesiennym. Idąc od strony Jabłonia, po lewej stronie mamy cmentarz, za nim łąki, krzewy, mokradła. Po prawej drugi cmentarz za nim olszyna zawsze ciemna a w niej kępy bagienne, grzęzawiska. O każdej porze roku wilgoć i nieprzyjemny szmer. Niejeden doświadczył przykrych niespodzianek nocą. Często na drogę wychodziły dziki, łosie, a nawet wilki. Przed nimi można było się bronić i ludzie starali się być zabezpieczeni w grube kije,

Uwaga, ciekawostka językowa: Jabłoń jest... rodzaju męskiego! W Jabłoni, za Jabłoniem, do Jabłonia...

skalki, zapalki. Gorzej, jeżeli na drodze pojawił się baranek czy młode cielątko i żałośnie beczało. Idący chciał pomóc zwierzęciu, zapominał o niebezpieczeństwie, biegł za stworzeniem, opamiętał się, kiedy wpadł na bagnisty teren. Wielu próbowało bagiennej kąpieli, wtedy opamiętywali się i zauważali, że po zwierzątku nie ma śladu. Inny biegł do utraty sił, zwierzę zniknęło, a w olszynie słyszał było szum przypominający chichot. Były to bardzo dawne czasy, dzisiaj droga jest bezpieczna, chociaż możemy spotkać na niej jakieś dzikie zwierzę.

Nie było choinek, były podłazniczki i snop

W Wigilię starano się nic od nikogo nie pożyczać, aby zapewnić dostatek na cały rok. Gospodarze przygotowywali paszę zwierzętom na dwa świąteczne dni, drewno na opał. Kobiety gotowały, smażyły, a dzieci stroiły domy. Początkowo nie w każdym domu były choinki, w latach 20. ubiegłego stulecia wieszano na belkach tzw. „podłazniczki” ścięte młode sosnki wieszane za czubek, później choinki sosnowe lub świerkowe stawiano w domach. Na choinkach wieszano jabłka, orzechy, ciastka, aniołki, łańcuszki z bibułki, różne wycinanki. Nie było światła elektrycznego, więc małe, woskowe świeczki przywiązywano nitkami do gałązek. W późniejszym czasie pojawiły się lichtarzyki do świe-

czek, włosy anielskie i bombki. W każdym domu bez względu na to, czy była choinka, czy nie stawiano w kącie piękny, wybrany przez gospodarza snop żyta i siana.

Wigilia kiedyś obywatela się bez karpia

Wigilia wyglądała podobnie jak obecnie. Wysuwano na środek stół lub ławę, przykrytą białym płótnem czy obrusem, pod obrus kładziono sianko. Jeżeli ktoś nie miał białego płótna na stół (trudno uwierzyć, ale tak było) szorował prawie do białości ławę, a sianko kładł pod ławę. W niektórych domach stół do wigilii stawiano na rozłożonej słomie. Centralne miejsce na stole zajmował opłatek, śledzie (ryba pojawiła się dużo później) kapusta z grochem i grzybami, racuchy, kutia, kluski z makiem (barszcz pojawił się później) pierogi z kapustą. Gospodarz, kiedy wnosił snop zboża, mówił „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Było też specjalne pozdrowienie „Na szczęście, na zdrowie, na to Boże Narodzenie, by się rodziło żyto jak koryto, by się wiodła gospodarka, byście mieli krowy dojne, byście mieli konie zbrojne, by się wam darzyło w oborze w komorze, byście doczekali nowego Bożego Narodzenia w większych radościach i boskich miłościach”.

Żyd i diabeł ze Świętą Rodziną

Od dnia wigilijnego obserwowano 12 następujących po sobie dni i z nich wróżyło pogodę na każdy miesiąc przyszłego roku. Najstarsi ludzie twierdzą, że to się przeważnie sprawdza. Na pasterkę szło się pieszo całymi gromadami, ci, którzy mieli dalej, przyjeżdżali saniami. Przed

Jeżeli nie przyjęto gwiazdy, wtedy kołędnicy gwarą chachłacką śpiewali: „A w tej chałupcy, wsie hołodupcy, sami nie mają i nam nie dają”

12:00 w nocy w całej okolicy słychać było dźwięk dzwoneczków przy saniach. Przed kościołem były specjalne żerdzie, do których czepiano konie. Pięknym zwyczajem Świąt Bożego Narodzenia było kołędowanie. Już w Adwencie przygotowywano gwiazdy, oklejone wywoskowanym białym papierem, pięknie ozdobione wycinkami z kolorowej bibułki. Każdy róg gwiazdy miał kolorowy chwaston z pociętej bibułki. Z gwiazdą chodziły dzieci w I i II dzień Świąt, dzieci chodziły też z szopką, w której obok Św. Rodziny był Żyd i diabeł. Dostawały za to jakiś grosik lub bułeczkę, jabłko czy orzechy. Z gwiazdą chodzili też dorośli najczęściej chórzyści i zbierali datki na potrzeby kościoła. Chodzenie z gwiazdą było najmiłą zabawą, wielką uciechą tych Świąt. Kołędnicy, odchodząc, mówili: „Szczęścia, zdrowia winszujemy, ażebyście długo żyli a po śmierci w niebie byli” - gospodarze odpowiadali: „A wy razem z nami”.

„Wiejscy” przy kołędzie tłukli się z „dworskimi”

„Gwiazdźiarze” dzielili się w Jabłoni na dwie grupy: wiejskich i dworskich, i naj-

częściej przestrzegali swojego terytorium, o to często wybuchaly „bójki” między nimi. „Z kozy leciały kłaki, a oczy artystów były podbite”. Mieszkaniec „dworu” wspomina jak ważnym wydarzeniem dzieciom dworskim było chodzenie z gwiazdą i kozą, szczególnie jeżeli hrabia (Tomasz) spędzał święta w domu. Kołędnicy szli do hrabiego, który przyjmował gwiazdy. Za kołędowanie dostawali po torbie cukierków (nawet czekoladowych), ich smak dzieci pamiętały przez cały rok. Często ci sami kołędnicy dwukrotnie wracali do pałacu. Hrabia śmiał się, dawał następną torbę cukierków i mówił: „wystarczy, dajcie innym pokołędować”. W okresie świątecznym w szkołach urządzano „Jasłka” przychodziła na nie cała wieś.

Był zwyczaj na naszym terenie, że na zakończenie Starego Roku chłopcy pletli powrośła ze słomy tzw. „puky”, aby na Nowy Rok raniutko boso po śniegu dopaść do drzewka owocowego, uderzyć je kilka razy „puka” zawołać „a rodz, a rodz” i przewiesić powrośło na drzewku aż samo zniszczeje. Miało to zapewnić urodzaj owoców.

Ada Ukalska

Z wielką radością zamieszczamy materiał nadesłany przez panią Adę Ukalską, wieloletnią nauczycielkę języka polskiego i strażniczkę pamięci dziejów okolic Jabłonia (powiat parczewski). Prosimy Państwa o nadsyłanie tekstów, informacji, opowieści dotyczących materiałów dotyczących zwyczajów ludowych Lubelszczyzny, związanych z różnymi momentami życia społecznego, roku kalendarzowego i kościelnego, szczególnych miejsc i opowieści z nimi związanych. Chętnie prześlemy je naszym Czytelnikom. Kłaniamy się. Zbigniew Smółko e-mail zbynieks@op.pl, tel. 502037695

Komu Puchar Świata?

W grze o mistrzostwo pozostały cztery drużyny. Największą niespodzianką jest Maroko, które w półfinale powalczy z Francją. Czy ekipę stać na gigantyczną niespodziankę. Kto będzie lepszy w parze Chorwacja - Argentyna? Zapraszamy do lektury typowania przez naszych ludzi sportu.

mp



Sergiej Krykun, zawodnik Górnika Łęczna
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja 1:1

W karnych lepsi okażą się następcy Diego Maradony.

Francja - Maroko 1:0

Rewelacja mistrzostw zostanie zatrzymana przez jednego z faworytów.

Mecz o III miejsce

Chorwacja - Maroko 2:1

Luka Modric i spółka zdobędą najniższe miejsce na podium. Zapowiada się ciekawe starcie.

Mecz o I miejsce

Argentyna - Francja 1:1

W walce o złoto zobaczymy 120 minut meczu i serię rzutów karnych. Już widzę Leo Messiego, który podnosi puchar.



Arkadiusz Kot, zawodnik Podlasia Biała Podlaska
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja 2:0

Może Argentyna nie gra nic wielkiego w tym turnieju, ale za to są najrówniejszą drużyną. Solidna obrona i Messi z przodu dają radę.

Francja - Maroko 3:0

Tym meczem zakończy się fantastyczna seria Maroko. Francja ma mega jakość, którą pokażą w tym meczu.

Mecz o III miejsce

Chorwacja - Maroko 1:1

Czeka nas niespodzianka w serii rzutów karnych. Podsumowanie tego meczu będzie takie, jak cały ten turniej dla Maroko. Zaangażowaniem i nastawieniem psychicznym można osiągnąć wiele i oni to pokażą.

Mecz o I miejsce

Francja - Argentyna 0:1

Messi strzeli z karnego i zdobędzie to, na co czeka już tyle czasu. Szczerze mu kibicuję.

Patryk Pakuła, zawodnik Huraganu Międzyrzec Podlaski
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja 2:1

Argentyna, jak i Chorwacja, cudownie grają w piłkę i bardzo łatwo wychodzą spod pressingu, ale Argentyna stwarza więcej sytuacji pod bramką i myślę, że to będzie kluczowe w tym meczu.

Francja - Maroko 3:0

Myślę, że w tym meczu będzie dominacja ze strony Francuzów. Mają cudowną ofensywę i myślę, że zamkną mecz już w pierwszej połowie.

Mecz o III miejsce

Chorwacja - Maroko 1:0

Biało-czerwoni okażą się minimalnie lepsi.

Mecz o I miejsce

Francja - Argentyna 2:0

Od początku to moi faworyci do złota. Uważam, że Francja wygra 2:0. Są konsekwentni w ofensywie, a Mbappe jest klasą samą w sobie.



Konrad Gąsiorowski, sędzia piłkarski
Mecze półfinałowe
Francja - Maroko 2:1

Te mistrzostwa są wyjątkowe pod względem wyników. Widzieliśmy tak wiele niespodzianek, dlatego tak wszyscy kochamy piłkę, ze względu na jej nieprzewidywalność. Maroko jest czarnym koniem Mundialu. Francuzi muszą zdobyć szybko bramkę. Gdyby stało się inaczej, w miarę upływu czasu będą bardziej nerwowi i niecierpliwi. Kto wie, czy Marokańczycy nie wykorzystają którejś z kontr i znów nie sprawią niespodzianki?

Argentyna - Chorwacja 2:1

Moim zdaniem górą będą Argentyńczycy. Zobaczymy bardzo wyrównany mecz. Za Leo Messim i spółką przemawia bilans spotkań, gdyż wygrali dwa z trzech dotychczasowych bojów.

Mecz o III miejsce

Chorwacja - Maroko 2:1

Mecz o I miejsce

Francja - Argentyna 3:2



Aleks Aftyka, zawodnik Lewartu Lubartów
Mecze półfinałowe
Francja - Maroko 2:0

Maroko jest niespodzianką Mundialu. To drużyna, która straciła do tej pory tylko jedną bramkę w całym turnieju. Sądzę, że w półfinale nie będzie „przebaczone” z Mbappe i spółką

Argentyna - Chorwacja 2:1

Tutaj chciałbym, żeby wygrała Argentyna. Rozumiem, że jest to skuteczne i doceniam, ale nie podoba mi się gra Chorwacji na tym turnieju. Jestem za zespołem Messiego.

Mecz o III miejsce

Maroko - Chorwacja 1:1

Po rzutach karnych górą będzie rewelacja turnieju.

Mecz o I miejsce

Argentyna - Francja 3:2

W końcu Messi zdobędzie upragnione trofeum.



Maciej Wojczuk, zawodnik Podlasia Biała Podlaska
Mecze półfinałowe
Francja - Maroko 2:0

Tutaj już nie będzie niespodzianki. Bramki zdobędą: Mbappe oraz Giroud.

Argentyna - Chorwacja 0:0

Chorwacja jest mocno niedocenianą drużyną, a pokazują się z fantastyczne strony na kolejnej dużej imprezie. Po 120 minutach będzie wynik bezbramkowy, a w karnych wygra zespół Łuki Modricia.

Mecz o III miejsce

Argentyna - Maroko 2:0

Mecz o I miejsce

Francja - Chorwacja 1:0



Cezary Kucharski, były reprezentant Polski
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja

Argentyna będzie górą. Mają Messiego, który w kluczowych momentach potrafi decydować o losach meczu czy to bramką, czy też genialną asystą.

Francja - Maroko

Tutaj nie będzie niespodzianki. Bardziej doświadczona drużyna z większymi gwiazdami będzie cieszyć się z awansu do finału.

Maroko już teraz może być zadowolone z tego, co osiągnęli.

Mecz o III miejsce

Chorwacja - Maroko

Stawiam na Chorwację

Mecz o I miejsce

Argentyna - Francja

Francuzi uniosą puchar dla najlepszej drużyny na świecie.



Adrian Siemieniuk, zawodnik Orłąt Łuków
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja 1:2

Uważam, że mecz będzie wyrównany, jednak wola walki i zgranie Chorwatów pomoże im przejść do półfinałów.

Francja - Maroko 2:0

Maroko jest rewelacją turnieju, jednak po dwóch niespodziankach, jakie sprawili, Francuzi nie pozwolą sobie na brak koncentracji i uda im się rozbić do tej pory szczelną defensywę Maroka.

Mecz o III miejsce

Argentyna - Maroko 1:2

Mecz o I miejsce

Francja - Chorwacja 2:1

Miasto dalej wspiera sportowców z Wisły Puławy

We wtorek 6 grudnia prezydent Puław oraz władze Klubu Sportowego Wisła Puławy podpisały umowę sponsorską, na mocy której Puławy prześlą Wisłę dotację na przyszły rok w wysokości 250 tys. zł.

Decyzja o dalszym wsparciu finansowym klubu zapadła w październiku podczas sesji rady miasta. To właśnie radni podjęli uchwałę, zgodnie z którą KS Wisła może liczyć w przyszłym roku na 250 tys. zł z miejskiej kasy. Oficjalne podpisanie umowy sponsorskiej, przypieczętowanej trwającą od lat współpracą w tym zakresie odbyło się w ubiegły wtorek



O szczegółach podpisanego porozumienia informował wódcarz miasta. Podkreślał dużą rolę klubu w kształtowaniu dzieci i młodzieży. Przypominał także o zbliżającej się okrągłej rocznicy jego istnienia

6 grudnia. W sali konferencyjnej urzędu miasta stawili się Prezydent Puław Paweł Maj, jego zastępczyni Beata Kozik, władze klubu - prezes Piotr Owczarzak i wiceprezes Paweł Wójcik wraz z zawodnikami

oraz radny Grzegorz Bińczak, przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki w Radzie Miasta Puławy. O szczegółach podpisanego porozumienia informował wódcarz miasta. Podkreślał dużą rolę klubu w kształtowaniu

ni dzieci i młodzieży. Przypominał także o zbliżającej się okrągłej rocznicy jego istnienia. - W następnym roku mamy stulecie naszego Klubu Wisła. W 1923 r. powstał klub Wisła, teraz mamy kontynuację

wspaniałej działalności, gdzie wychowano wielu wspaniałych sportowców, poświęcono czas młodzieży, dzieciom. Sportowcy dają nam cały czas emocje, chwile radości i promują nasze miasto - mówił prezydent Paweł Maj.

Zwracał uwagę na to, że miasto stale wspiera sportowe talenty. Oprócz bezpośredniej dotacji dla klubu władze doceniają sportowców, przyznając nagrody i stypendia sportowe poszczególnym zawodnikom. Podkreślał także fakt, że odkąd piastuje urząd, wsparcie dla klubu wzrosło dwukrotnie.

- W tej chwili wynosi ponad 1,3 mln zł. Jeśli chodzi o wsparcie finansowe jest to kwota około 530 tys. zł, ponad 770 tys. zł jest to wsparcie dotyczące upustów

na obiekty sportowe MOSiR, a także nasze obiekty szkolne - wyliczał prezydent Maj i życzył Wisłę Puławy kolejny lat.

Zadowolonia z podpisania umowy nie kryli przedstawiciele władz klubu. - Jest to pomoc, która pozwoli nam na kontynuowanie działalności, na prowadzenie klubu na coraz to wyższym poziomie organizacyjnym i sportowym - mówił Piotr Owczarzak, prezes KS Wisła Puławy i dodał:

- Naszą misją jest wychowywanie dzieci i młodzieży. W tych czasach to bardzo istotne, aby zaszczepiać tę kulturę sportu.

Marta Pietroni

REG

Konaszewski: Chcielibyśmy grać w wyższej lidze

Gracze Huraganu mogą zaliczyć jesień do udanych, a nawet bardzo udanych. Podopieczni Damiana Panka bardzo pewnie wywalczyli awans do grupy mistrzowskiej, a do rozegrania rundy zasadniczej pozostały jeszcze trzy kolejki. Jeśli nie wydarzy się nic niespodziewanego, międzyrzeczanie mogą walczyć o ścisłą czołówkę IV ligi w tym sezonie.

1:3 Opolanin - Huragan
8:1 Huragan - Bug
1:1 Motor II - Huragan
1:1 Huragan - Powiślak

GRALI W HURAGANIE

Mariusz Chmielewski, Iwo Czumer, Bartłomiej Goździołko, Karol Grochowski, Klimentsi Haurylau, Paweł Komar, Mateusz Konaszewski, Wiktor Krasowski, Maciej Kuć, Hubert Łukanowski, Michał Nowosz, Adrian Opolski, Patryk Pakuła, Mateusz Panasiuk, Vladyslav Pnyevskyy, Paweł Radziszewski, Kacper Śledź, Milan Storto, Mateusz Urbański, Karol Warda, Adrian Wysokiński.



mp Międzyrzeczanie w kolejnym sezonie walczyć o najwyższe miejsca. Pierwszy z lewej Mateusz Konaszewski

W pierwszej części sezonu Huragan wywalczył 31 punktów. Na to złożyło się dziewięć wygranych, cztery remisy i tylko dwie porażki. Gdyby zsumować obie stawki IV ligi, nasi zajmują czwartą pozycję w klasyfikacji generalnej. Prowadzi Świdniczanka z dorobkiem 37 punktów. Drugi jest Start Krasnostaw - 35 „oczek”, a trzecia Tomasovia Tomaszów Lubelski z dorobkiem 34 punktów.

LICZBY HURAGANU

15 - rozegrane mecze w tym sezonie
37 - zdobyte punkty
9 - zwycięstwa
4 - remisy
2 - porażki
36 - zdobyte gole
13 - stracone bramki
4 - zwycięstwa u siebie
2 - remisy u siebie
2 - porażki u siebie
5 - zwycięstwa na wyjeździe
2 - remisy na wyjeździe
0 - porażki na wyjeździe
18 - bramki zdobyte u siebie
8 - bramki stracone u siebie
18 - bramki zdobyte na wyjeździe
5 - bramki stracone na wyjeździe

MECZ PO MECZU

0:0 Lewart - Huragan
1:2 Górnik II - Huragan
1:3 Huragan - Opolanin
0:6 Bug - Huragan
2:0 Huragan - Motor II
2:4 Powiślak - Huragan
2:1 Huragan - Stal
0:2 Orłeta - Huragan
1:1 Huragan - Świdniczanka
3:0 Huragan - Lewart
0:1 Huragan - Górnik II

ROZMOWA Z Mateuszem Konaszewskim, obrońcą Huraganu Międzyrzec Podlaski

Chcielibyśmy grać w wyższej lidze

W Jesteś zadowolony z pierwszej części sezonu?

- Oczywiście, jeśli chodzi o własną postawę, jak również zespołu. Uważam, że zegraliśmy bardzo dobrą rundę, a ja sam indywidualnie czułem się bardzo dobrze na boisku i myślę, że pomagałem zespołowi na placu gry.

W Ale nie byłeś tak skuteczny...

- Co zrobić. W poprzednim sezonie zdobyłem osiem goli. Teraz mam na koncie dwa trafienia, ale obrońców raczej rozlicza się z gry defensywnej, a jak dobrze pamiętam, jesteśmy zespołem, który nie stracił dużo bramek.

W Od lat jesteście czołową czwartoligową ekipą. Gdzie jest podłoże sukcesu?

- Sukces to złe określenie. Przed sezonem zostało przed nami postawione zadanie wywalczycie grupy mistrzowskiej. Na dzień dzisiejszy mamy to zapewnione, więc wydaje mi się, że na sukces Huraganu trzeba patrzeć przez taki pryzmat. Według mnie sukcesem jest to, że od kilku sezonów potrafimy utrzymać solidny poziom czwartoligowy. Tak naprawdę gdzie nie pojedziemy w województwie każdy z nami się liczy. Jeśli chodzi o sprawy dotyczące dalszej części sezonu to kwestia rozmowy z zarządem, który powinien nam nakreślić kolejne cele i zadanie do wykonania. My jako drużyna jesteśmy gotowi na wiele i przy kilku wzmocnieniach powinniśmy być mocniejsi.

W A będą wzmocnienia?

- Wiem, że toczą się jakieś rozmowy z zawodnikami, którzy mogą do nas dołączyć, ale przyznam szczerze, że nie znam nazwisk. Myślę, że z początkiem okresu przygotowawczego będziemy wiedzieli więcej.

W A może czas skończyć z byciem bardzo solidnym czwartoligowcem i pobić się o promocję?

- Wiadomo, że każdy z nas chciałby grać jak najwyżej się da, ale ze względu na umiejętności lub inne obowiązki, nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Druga sprawa jest taka, że klub kompletnie nie jest przygotowany na koszty związane z występami w wyższej klasie rozgrywkowej. Gra w trzeciej lidze wiązałaby się ze zdecydowanie większym budżetem. Organizacyjnie pewnie byłoby to zrobienia, ale myślę, że podstawową kwestią jest ogarnięcie tematu finansowego. W dzisiejszych czasach bez większego sponsora nie ma możliwości na awans.

W Więc kto wywalczy promocję?

- Osobiście obstawiam Świdniczankę, chociaż nie orientuję się jak wygląda sytuacja organizacyjno-finansowa w drugiej grupie, gdzie walczą: Start Krasnostaw i Tomasovia Tomaszów Lubelski. Dla atrakcyjności ligi dobrze byłoby, gdyby ktoś dołączył do wyścigu o pierwsze miejsce. Mam nadzieję, że będzie to Huragan.

W Grasz czwarty sezon w Międzyrzeczu Podlaskim...

- Nic nie zmienia, bo tutaj czuję się bardzo dobrze. W ekipie panuje super atmosfera. Tak jak już rozmawialiśmy, jesteśmy od dłuższego czasu solidnym czwartoligowcem, więc też to ma wpływ na to, że radość z grania jest większa. Większość chłopców, z którymi występuję kiedyś dzieliłem szatnię w Podlasiu Biała Podlaska. Nasze relacje są bardzo bliskie i dobre.

W Drogę z Białej do Międzyrzecza chyba przejechałbyś z zamkniętymi oczami?

- Drogę znam doskonale. Nigdy nie liczyłem kilometrów, ale trochę się uzbierało. Dodam, że odległość pokonuję nie tylko przy okazji zajęć i meczów, ale również podczas odwiedzin rodziny, która pochodzi z Międzyrzecza Podlaskiego.

W Ile aut jedzie na każdy trening?

- Zazwyczaj dogadujemy się, kto jedzie na zajęcia. Kalkulujemy, ile aut jest potrzebnych i ruszamy z określonego miejsca. Zazwyczaj „młodzi” jeżdżą w swoim gronie, a powiedzmy my „starsi” ruszamy swoją ekipą.

W Czyli?

- Nasze auto to: Paweł „Komaryna” Komar, ja, Paweł „Peja” Radziszewski i Mariusz „Mario” Chmielewski. Drugim podróżującym: Mateusz „Panas” Panasiuk, Adrian „Adek” Opolski oraz Milan Storto.

W Prześledźmy sezon. Najlepszy mecz w waszym wykonaniu to....

- Starcie z Górnikiem II Łęczna. Na wyjeździe walczyliśmy

- Zazwyczaj dogadujemy się, kto jedzie na zajęcia. Kalkulujemy, ile aut jest potrzebnych i ruszamy z określonego miejsca. Zazwyczaj „młodzi” jeżdżą w swoim gronie, a powiedzmy my „starsi” ruszamy swoją ekipą

- Wiadomo, że każdy z nas chciałby grać jak najwyżej się da, ale ze względu na umiejętności lub inne obowiązki, nie jesteśmy w stanie tego zrobić

- Uważam, że zegraliśmy bardzo dobrą rundę, a ja sam indywidualnie czułem się bardzo dobrze na boisku i myślę, że pomagałem zespołowi na placu gry

z ekipą złożoną w większości z graczy z pierwszej drużyny. Wygraliśmy. Ponadto zaliczyliśmy bardzo dobre gry z: Motorem II Lublin i Świdniczanką Świdnik.

W A najgorszy?

- Zdecydowanie z Opolaninem Opole Lubelskie przed własną publicznością.

W Którego meczu szkoda najbardziej?

- Z liderem. Świdniczanka wcisnęła nam bramkę w końcówce.

W A taki wygrany na fardzie?

- Nie przypominam sobie takiego.

W Architektem sukcesów jest Damian Panek. Może być takim sir Alexem Fergusonem, czyli szkoleniowcem na lata?

- Trener jest w klubie od dłuższego czasu i potrafi to

wszystko dobrze trzymać. Ciężko mi powiedzieć, jakie ma plany na przyszłość, ale na dzisiaj nie chce nic zmieniać, więc czuję się tutaj dobrze. Oby był w tej ekipie jak najdłużej. Widać progres kolejnych zawodników.

W Masz 28 lat. Czy Huragan to ostatni klub w Twojej przygodzie z piłką?

- Czas pokaże, co będzie dalej. Ciężko powiedzieć, czy obowiązki pozwolą jeszcze gdzieś pograć. Może ostatni, może nie. Jeszcze nad tym nie myślałem.

W Co robisz oprócz grania?

- Zawodowo pracuję w szkole jako nauczyciel. Moja droga ułożyła się w ten sposób, że pomagam niepełnosprawnym i realizuje się w tym kierunku. Pracuję w „Ananasku”, jako nauczyciel wspomagający i nauczyciel wychowania fizycznego.

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny

Poufna rozmowa z człowiekiem od „bukmacherki”

Pewnie nieraz byłeś w punkcie bukmacherskim lub na stronie bukmachera i widziałeś multum wydarzeń możliwych do obstawiania na żywo. Zastanawiałeś się jak to możliwe? Odpowiadamy. Dzięki takim ludziom jak mieszkaniec powiatu puławskiego. - Jednym z pierwszych dokumentów, jakie podpisywałem, była klauzula poufności. Mowa w niej chociażby o konieczności ukrycia wszelkich informacji o pracy w social mediach pod groźbą przerwania współpracy. Jak widać, praca jest bardzo przyjemna, toteż nie mam ochoty ryzykować jej utraty - mówi.

W Kiedy rozpoczęła się Twoja przygoda z firmą?

- Przygoda z firmą trwała od 2012 do 2014 roku oraz od czerwca 2016 do chwili obecnej. Przerwa spowodowana była tym, że chciałem sprawdzić swoje siły w innym zajęciu, również weekendowym i związanym ze sportem. Firma, w której pracuję, jest niemiecko-szwajcarska. Zatrudnia 2500 osób takich jak ja.

W Co należy do Twoich obowiązków?

- Do moich obowiązków należy opisywanie wszelkich wydarzeń w trakcie spotkań. Wszystko wprowadzam dzięki aplikacji mobilnej. Dla przykładu w piłce nożnej są to rzuty wolne, aut, kórner, gol, kartka, zmiana. Ponadto obowiązkiem jest obecność na stadionie

godzinę przed meczem oraz „pilnowanie” godzin i dat rozpoczęcia meczów.

W Jak przydzielane są mecze?

- Przez system komputerowy. W Polsce są ligi, które mają duży „priorytet” i o prowadzeniu meczów z nich dowiadujemy się zwykle na trzy tygodnie przed zawodami. To Ekstraklasa, I liga i najwyższe ligi siatkarskie kobiet i mężczyzn. Spotkania lig o niższych priorytetach są przydzielane na pięć dni przed potyczkami. Do nich należą: PGNiG Superliga, II i III liga piłkarska, Ekstraliga kobiet oraz Polska Liga Koszykówki. Istnieje możliwość „robienia” kilku spotkań w ciągu dnia, o ile oczywiście możliwe jest dojeżdżanie z meczu na mecz.

W Zajmujesz się tylko piłką nożną?

- Przede wszystkim, ale również koszykówką, piłką ręczną i siatkówką.

W Ile spotkań już obserwowałeś?

- Przez cztery lata uzbierało się 400 meczów. Połowa to piłka nożna. Trzy pozostałe dyscypliny w porównywalnych liczbach - około 60-80 meczów.

W Na jakich stadionach i halach już byłeś?

- Zaczynając od naszego regionu, byłem na każdym ze stadionów trzecioligowców z województwa, z wyjątkiem Stali Kraśnik. Byłem na arenach w praktycznie całej wschodniej i centralnej Polsce jak chociażby w Tomaszowie Mazowieckim czy Białymstoku. W październiku zwiedziłem także południową Polskę - byłem w Opolu i Lubinie.

Maskotka Czarnych Radom wzięła do ręki mój telefon i zaczęła w niego klikać. Na szczęście udało mi się wytłumaczyć przełożonym całą sytuację i obyło się bez kar. A groziło mi nawet wydalenie z pracy

Dostałem piłkę na meczu siatkówki. Co gorsza, z ręki wyleciał - i spadł w nieznanym kierunku - mój telefon, więc nie miałem możliwości wprowadzenia danych do aplikacji

W A najdalsza podróż?

- Byłem we francuskim Nantes, gdzie obsługiwałem mistrzostwa Europy piłkarek ręcznych.

W Podróże to przygody...

- W lutym podróżowałem z Mielca do domu. Padał ogromny śnieg, a ja jechałem samochodem z niesprawnym ABS-em. W pewnym momencie wcisnąłem hamulec, bo zbliżałem się do autobusu. Samochód niemalże obrócił, a z naprzeciwka nadjeżdżał tir. Na szczęście skończyło się na strachu, bo dość szybko udało mi się naprostować kierunek jazdy. Co ciekawe, na drugi dzień miałem obronę pracy inżynierskiej. Umarłbym zatem ze średnim wykształceniem. Niedawno byłem na meczu w Siedlcach. Przed spotkaniem jeden z kibiców Pogoni chciał, abym przestawił samochód, na co się nie zgodziłem. Najprawdopodobniej postanowił się zemścić, spuszczając mi powietrze z opony. Założenie koła zapasowego potrwało, w związku z czym nie zdążyłem na kolejny mecz do Białej Podlaskiej.

W Były dziwne momenty?

- Dwie sytuacje, które sobie obecnie przypomniałem, miały miejsce w Radomiu. W pierw-

szej z nich... dostałem piłkę na meczu siatkówki. Co gorsza, z ręki wyleciał - i spadł w nieznanym kierunku - mój telefon, więc nie miałem możliwości wprowadzenia danych do aplikacji. W tej samej hali maskotka Czarnych Radom wzięła do ręki mój telefon i zaczęła w niego klikać. Na szczęście udało mi się wytłumaczyć przełożonym całą sytuację i obyło się bez kar. A groziło mi nawet wydalenie z pracy.

W Tak prywatnie, który mecz sprawił Ci największą radość?

- Na szczycie tej listy jest kilka wydarzeń. To finał Pucharu Polski na stadionie narodowym, finał Ligi Mistrzów i wspomniane Euro 2018. Stadion narodowy to zdecydowanie moje miejsce numer jeden. Pracowałem tam również przy meczach reprezentacji, w tym na starciu przeciwko Czarnogórze, gdy „Lewy” i spółka awansowali na mundial.

W Byłeś na finale Ligi Mistrzów?

- Pewnego majowego wieczoru przed rokiem nudziłem się przed komputerem i złożyłem wniosek akredytacyjny na finał Ligi Mistrzów. W Cardiff Real Madryt grał z Juventu-

sem. Zupełnie zapomniałem o sprawie, ale nagle po jakimś czasie otrzymałem potwierdzenie i akredytację na mecz. Poinformowałem swoich przełożonych, pokryli koszty mojej podróży, więc spełniłem marzenie i nawet zarobiłem. Przy okazji tego spotkania bardzo zależało mi na tym, żeby dzień później być na meczu Górnika Zabrze z Wisłą w Puławach. Niestety, na kilka dni przed PZPN zmienił godzinę jego rozgrywania na wcześniejszą, więc musiałem opuścić.

W Najciężej jest w listopadzie i grudniu, gdy jeszcze gra Ekstraklasa, I, II i III liga?

- Końcówka rozgrywek w niedalekiej przeszłości była niezwykle ciężka. Pamiętam, że podczas meczu Legii z Jagiellonią było -14 stopni, a w czasie spotkania Górnika łączna z AZS-em Wrocław w Ekstralidze kobiet -12 stopni. Przetrwać można na kilka sposobów, ale jednym z nich jest ciepła herbata. Do tego dwie pary kałesonów, dwa swetry, dwie pary skarpet i... można żyć.

W Ale największą niedogodnością jest śnieg i deszcz?

- Dokładnie tak. Wspomniany mecz w Mielcu rozgrywany był przy potężnym śniegu. Na szczęście trener Puszczy Niepołomice Tomasz Tułacz pozwolił mi na siedzenie na ławce niepołomiczan, więc udało mi się obsłużyć ten mecz. Przy białskiej szkole trenerów prowadziłem sparing Pogoni Siedlce z Wigrami Suwałki. Choć schowaliśmy się pod masztem dla kamerzystów, to i tak nie udało się uniknąć wpływu opadów. Ko-

ledze z konkurencyjnej firmy deszcz sprawił psikus. Kropla wody „wcisnęła” mu gola dla jednej z drużyn, który nie miał miejsca.

W Masz marzenia związane z pracą?

- Wydaje mi się, że marzeniem byłaby praca na meczach w USA. Mam na myśli ligę NBA. Jest to jak najbardziej możliwe i w ciągu kilku lat chciałbym tam pojechać.

W Czy da się z tego wyżyć?

- Oczywiście, jednak trzeba obsługiwać kilkanaście wydarzeń w miesiącu.

W W jaki sposób można dostać się do takiej pracy?

- Należy się zarejestrować na stronie i zdać egzaminy. Każdy polega po prostu na przeprowadzeniu testowego meczu z danego sportu.

W Co jest niezbędne w wykonywaniu zadań?

- Zdecydowanie trzy rzeczy są niezbędne. Należy mieć prawo jazdy, telefon z internetem oraz znać język angielski. Dodam, że mój samochód w osiem miesięcy przejechał 38 tysięcy kilometrów. Znajomość języka angielskiego również jest konieczna. Komunikacja odbywa się tylko w ten sposób.

W Co oprócz pieniędzy daje taka praca?

- Daje dużą satysfakcję i poczucie niezależności. Nie mam żadnego przymusu. Mogę jeździć, gdzie chcę i kiedy chcę.

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Trzy punkty na urodziny Lisa

Piłkarze ręczni Azotów wygrali ostatni mecz w tym roku. Zawodnicy zrobili prezent na 49. urodziny swojego trenera - Roberta Lisa. Kluczem do sukcesu było pierwsze 15 minut, które ustawiło przebieg meczu. W nich nasi wygrywali 10:2.

Z nadziejami na sukces do meczu przystępowali szczypiorniści Sandra SPA Pogoni. Aby utrzymać się w PGNiG Superlidze szczecinianie muszą szukać punktów wszędzie, nawet z wyżej notowanym przeciwnikiem. Nadzieja została rozwiana już po 15 minutach, kiedy goście wyszli na ośmiobramkowe prowadzenie i kontrolowali przebieg meczu. W 5 minucie było już 0:4 po trzech bramkach szczecinianina Rafała Przybylskiego. Impas strzelecki przełamał Patryk Krok, ale defensywa puławian dowodzona przez Michała Jureckiego szalenie broniła dostępu do własnej bramki, a skuteczny z kontry był Piotr Jarosiewicz. Wśród gospodarzy nie mógł się wstrzelić Bogdan Cherkashchenko i Paweł Kru-



Gracze Azotów nie mieli większych problemów z wygraną we hali ostatniej ekipy w tabeli

pa. Zmiany po 15 minutach wprowadziły nieco ożywienia. Bramki zdobywał Matija Starcevic, a wtórował mu także Hubert Wiśniewski. Do przerwy było 11:17.

Po zmianie stron po dwóch błędach szczecinian wyszli na ośmiobramkowe prowadzenie, ale później do głosu doszli miejscowi. Przełamał się Bogdan Cherkashchenko, a swój najlep-

szy mecz w karierze rozgrywał Filip Wrzesiński, który zakończył mecz z 9 bramkami na koncie. Hala zamarła w 40 minucie, kiedy po bramce upadł Matija Starcevic. Chorwacki rozgrywający trzymając się za kolano w asyście kolegów opuścił boisko i już na nie nie wrócił.

W cieniu kontuzji szczecinianie bramka po bramce zaczęli odrabiać straty i w 47

minucie przewaga gości wynosiła tylko cztery bramki. Sześć bramek z rzędu przyjezdnych wyjaśniły, kto będzie zwycięzcą meczu. Mimo dziesięciobramkowej straty szczecinianie mają w praktyce, że walczą do końca. Końcówka meczu należała do gospodarzy Grzegorza Jagodzińskiego w bramce i do Adama Białego. Syn Pawła w wieku 17 lat zadebiutował na parkiecie

PGNiG Superlidze. Zaliczył asystę, nie rzucił karnego, ale równo z końcowym gwizdkiem zdobył bramkę rzutem z drugiej linii. MVP spotkania został Piotr Jarosiewicz - zdobywca 12 bramek. Ostatecznie szczecinianie przegrali 29:34 i zimą z czterema punktami spędzą na 14. miejscu w tabeli.

**Sandra SPA Pogoń
Szczecin - Azoty Puławy
29:34 (11:17)**

Pogoń: Arseni, Viunyk, Jagodziński - Wrzesiński 9, Cherkashchenko 5, Wiśniewski 3, Zalewski 3, Krysiak 3, Starcevic 3, Krok 2, Biały 1, Krupa, Kapela, Polok.

Azoty: Borucki, Koshovy - Jarosiewicz 12, Burzak 7, Federczak 3, Janikowski 3, Valles 3, Przybylski 3, Marciniak 2, Adamski 1, Jurecki 1, Zivkovic, Konieczny, Antolak.

Kary: 6 min. (Krupa, Wiśniewski, Polok) - 10 min. (Zivkovic, Przybylski, Jurecki, Burzak, Valles).

Sędziowali: Habierski, Skrobak (Głogów).

Widzów: 250.

mp

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI

Pogoń - Azoty 29:35
Piotrków - Ostrovia 26:30
Unia - Chrobry 23:25
MMTS - Gwardia 31:27
Górnik - Zagłębie 31:29
Orlen - Łomża 29:27
MKS Kalisz - Wybrzeże - po zamkn. nr

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlen Wisła Płock	13	39	437:283
2.	Łomża Industria Kielce	13	36	505:318
3.	Górnik Zabrze	13	27	374:345
4.	Azoty Puławy	13	26	392:379
5.	Wybrzeże Gdańsk	12	19	306:316
6.	Grupa Azoty Unia Tarnów	13	19	333:356
7.	Chrobry Głogów	13	19	345:374
8.	MMTS Kwidzyn	13	17	327:350
9.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	13	17	345:376
10.	Gwardia Opole	13	15	334:383
11.	Energia MKS Kalisz	12	12	293:327
12.	Zagłębie Lubin	13	11	317:395
13.	Piotrkowianin	13	9	328:374
14.	Pogoń Szczecin	13	4	334:394

BRAMKA PO BRAMCE

POGOŃ : AZOTY

29 : 35 (11:17)

MINUTA	WYNIK	STRZELC
2	0:1	Przybylski
3	0:2	Jarosiewicz
3	0:3	Przybylski
5	0:4	Przybylski
6	1:4	Krok
7	1:5	Jarosiewicz
10	1:6	Jarosiewicz
11	2:6	Zalewski
12	2:7	Adamski
12	2:8	Valles
14	2:9 K	Jarosiewicz
15	2:10	Jarosiewicz
16	3:10	Starcevic
16	3:11	Valles
17	4:11	Starcevic
18	4:12	Jarosiewicz
19	5:12	Wiśniewski
20	6:12	Wrzesiński
21	6:13	Janikowski
22	7:13	Krok
22	8:13	Wrzesiński
25	8:14	Federczak
26	8:15	Federczak
27	9:15	Krysiak
27	9:16	Burzak
28	10:16	Wiśniewski
29	10:17	Jurecki
30	11:17	Zalewski

KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY

31	11:18	Jarosiewicz
32	11:19	Jarosiewicz
33	12:19	Cherkashchenko
33	12:20	Janikowski
34	13:20	Cherkashchenko
35	14:20	Wrzesiński
36	14:21	Jarosiewicz
36	15:21	Cherkashchenko
37	15:22 K	Burzak
37	16:22	Wrzesiński
38	16:23	Marciniak
39	17:23	Krysiak
40	17:24	Janikowski
40	18:24	Starcevic
41	19:24	Wrzesiński
42	19:25	Jarosiewicz
43	19:26	Burzak
44	20:26	Wrzesiński
44	20:27	Burzak
45	21:27	Zalewski
45	22:27	Wrzesiński
46	22:28	Burzak
46	23:28	Wiśniewski
47	24:28	Cherkashchenko
47	24:29	Jarosiewicz
48	24:30	Burzak
49	24:31	Valles
50	24:32	Jarosiewicz
52	24:33	Federczak
53	24:34	Burzak
54	25:34	Wrzesiński
55	26:34	Wrzesiński
56	27:34	Krysiak
57	28:34	Cherkashchenko
58	28:35	Burzak
59	28:35 K	Biały
60	28:35 K	Federczak
60	29:35	Biały

KONIEC MECZU

Mikołaj odwiedził graczy Cisowianki

Podczas treningów młodych piłkarzy Cisowianki Drzewce odwiedził Święty Mikołaj i wręczył każdemu z nich prezent, za to że byli grzeczni i sumiennie pracowali na treningach.

mp



Podopieczni Jacka Dębca otrzymali prezenty od Świętego Mikołaja

PUL



Ekipa Marcina Michoty na wspólnym zdjęciu z wyjątkowym gościem



Młodzi gracze Cisowianki z podarunkami od Mikołaja

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

PŁYWANIE Dwa dni przed startem miała gorączkę. Pojechała do Gorzowa i wygrała wszystko!

Gabriela Król pięciokrotną mistrzynią Polski!

Kto się tego spodziewał! Gabriela Król pięciokrotnie odbierała złoty medal podczas mistrzostw Polski 16-latek w pływaniu. Podopieczna Piotra Kasperka została multimedalistką zmagani w Gorzowie Wielkopolskim.

16-latka rozpoczęła zawody fenomenalnie. Tuż przed godziną 17:30 Gabrysia wygrała finał na 100 metrów stylem motylkowym z czasem 59.22 s, wyprzedzając kolejną z zawodniczek o ponad dwie sekundy! Na doskonałym piątym miejscu finiszowała Nikola Jasik 1:03.68 s. Król pobiła rekord życiowy o ponad dwie i pół sekundy!

Dokładnie dwadzieścia minut później Gabrysia wystartowała w wyścigu na 200 metrów stylem dowolnym i ponownie okazała się bezkonkurencyjna, zwyciężając z czasem 2:00.57 s., ponownie wyprzedzając drugą zawodniczkę o 1,95 sekundy. Zawodniczka Wisły pobiła „życiówkę” o prawie trzy sekundy!

To co Król wyprawiała w Gorzowie Wielkopolskim jest trudne do opisanie. W finale wyścigu na 50

metrów stylem grzbietowym kobiet Gabrysia zdobyła trzeci złoty medal, a dodatkowo czasem 27.37 s ustanowiła fenomenalny rekord Polski 16-latek na tym dystansie! Ten rezultat to także najlepszy wynik w historii polskiego pływania wśród 17-latek! Nasza zawodniczka poprawiła się aż o 0,9 s. Kapitalnie pływała też Nikola Jasik, która była czwarta na 50 metrów stylem motylkowym. Do medalu zabrakło jej zaledwie 0,09 sekundy.

Mało? Czwarty start oznaczał czwarty złoty medal dla Król. Tym razem okazała się najlepsza na 200 m stylem zmiennym. Jej czas 2:12,35 s był niewiele gorszy od kolejnego rekordu kraju, którego pobicie jest tylko kwestią czasu. Tutaj również pobiła rekord życiowy aż o cztery sekundy. - Mam nadzieję, że powalczę o jeszcze lepszy wynik. W tym momencie rekord należy do Oli Urbańczyk - mówi.

A w niedzielę? Nasza pływaczka popłynęła po raz piąty i po raz piąty wywalczyła złoto. W wyścigu na 100 m stylem dowolnym Gabriela osiągnęła czas 54.39 s, co jest nowym rekordem Polski! Król pobiła czas Katarzyny Wilk z 2008 roku!

mp



ROZMOWA Z Gabrielą Król, pływaczką Wisły Puławy

Pokonałam gorączkę pięcioma złotami!

W Spodziewałaś się, że pójdziesz aż tak dobrze?

- Właśnie nie. Dwa dni przed mistrzostwami byłam zmuszona wrócić z Lublina do domu. Powodem była gorączka. Wtedy nie wiedziałam, czy w ogóle będę w stanie pojechać na mistrzostwa. Odliczałam z każdym dniem, kiedy rozpocznie się rywalizacja. Czułam, że jestem w dobrej dyspozycji przez czasy, które robiłam na treningach. Na ostatniej prostej pojawił się problem i to duży. Zdrowie zaszwankowało. W czwartek weszłam pierwszy raz do wody i nie byłam w wymarzonej dyspozycji.

W Ale dałaś radę...

- Dokładnie, chociaż obawiałam się, jak choroba wpłynie na moje wyniki. Tutaj ogromną pracę wykonała moja mama, która w trzy dni postawiła mnie na nogi. Co więcej, wyleczyła mnie tak, że



Nasza multimedalistka Gabriela Król

pojechałam i pobiłam rekordy życiowe, a w dwóch przypadkach „wykręciłam” rekordy Polski! Naprawdę ciężko mi uwierzyć, jak dobrze sobie poradziłam pomimo przeszkód,

które stawiały mi na drodze.

W Masz pięć złotych medali...

- To pięknie uczucie. Myślę, że każdy sportowiec kocha takie chwile.

W Nie bolały nogi od wchodzenia na najwyższy stopień podium?

- A skąd (śmiech - przyp. red), a o to zadbał mój trener od przygotowania z siłowni Marek Podgórski.

W Jakie masz sportowe marzenia?

- Oczywiście występ podczas Igrzysk Olimpijskich. Wiem, że to odległe plany. Na ten moment chciałabym się skupić na takich imprezach jak międzynarodowe mityngi czy Mistrzostwa Europy Juniorów.

W Uczysz się w Lublinie?

- Dokładnie. Od września jestem uczennicą Szkoły Mistrzostwa Sportowego w stolicy naszego województwa. To kolejna zmiana w moim życiu, ale chyba najefektywniejsza. Jestem przeszczęśliwa, że trafiłam na trenera Kasperka. Znałszyśmy wspólny język i praca z nim to sama przyjemność.

Izabella z solidnym graniem Bocian z podwójnym triumfem

Zawodniczki Izabelli Puławy zaprezentowały się w turnieju Frutusiowe Mikołajki organizowany przez komisję do spraw piłkarstwa kobiecego Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

W turnieju zagrało siedem drużyn z województwa lubelskiego w roczniku 2011 i młodsze. W stawce oprócz podopiecznych Grzegorza Zjawionego były ekipy: Górnik Łęczna, Unii Lublin, Suchowicz Team, Kingi Krasnostaw, Iskry Krzemień, Piątki Biała Podlaska. - Nie prowadzono tabeli końcowej, ale nasze zawodniczki na tle rówieśniczek wypadły dobrze mimo iż skład nie był szeroki - mówi szkoleniowiec.



Izabellę Puławy reprezentowały: Monika Kondratowicz, Anna Lipska, Julia Przewłoka, Maja Czekaj, Kaja Beczek, Julia Komorek, Anna Wróbel i Ewa Kośla

Dla puławianek był to ostatni turniej halowy w tym roku. - Pozdrawiamy naszych sponsorów: Urząd Miasta w Puławach,

Zakłady Azotowe Puławy, firmę BHP Serwis Marcina Grzelaka oraz rodziców - dodaje.

mp

Dużym sukcesem zakończył się start zawodnika Cisowianki Drzewce w XII edycji Memoriału Grażyny Marzec w tenisie stołowym.

W zawodach wzięło udział 30 zawodników i zawodniczek. Rywalizację przeprowadzono w siedmiu kategoriach: czterech chłopców i mężczyzn, dwóch dziewcząt i kobiet oraz w kategorii open. Na turnieju tradycyjnie pojawiła się najbliższa rodzina pani Grażyny. Turniej otworzyli: dyrektor SP w Rudnie Elżbieta Chomiczka, pomysłodawca turnieju, siostrzeniec Grażyny Marzec Wojciech Wojciechowski oraz



Piotr Bocian dwukrotnie wchodził na najwyższy stopień podium

prezes GLKS Michów Waldemar Wójtowicz.

Piotr Bocian okazał się najlepszy w swojej kategorii wiekowej (1993-2007) oraz

w grupie open. W nagrodę zawodnicy i zawodniczki z podium otrzymali puchary, medale i dyplomy.

mp

PUL

Gm. Puławawy: Takie cuda można zrobić z... kartonu

Wykonanie tych prac do łatwych nie należy. Wymagają czasu i precyzji. Ale za to efekty wychodzą niesamowite. W pierwszy weekend grudnia w budynku OSP w Gołębiu odbył się XVI Konkurs Wystawy Modeli Kartonowych. Wiele wystawców otrzymało nagrody i medale.

Jak co roku Gołąb staje „polską stolicą modeli kartonowych” i nie ma się co dziwić, bo do miejscowości przyjeżdżają prawdziwi pasjonaci modelarstwa. W minioną niedzielę 4 grudnia zawiązało tu wiele osób z kilku województw, a także z Litwy. Zawodnicy byli

oceniani przez jury w dwudziestu pięciu klasach na zasadzie „podobą się/nie podobą się”. Łącznie w XVI Konkursie Wystawy Modeli Kartonowych wzięło udział 51 zawodników, prezentując 149 modeli. Zainteresowani modelami mogli również obejrzeć wystawę prac zgłoszonych do konkursu. Wśród nich znalazły się m.in. z budowle, figurki czy samoloty. A wszystko wykonane z kartonu. Zwieńczeniem niedzielnego konkursu było wręczenie nagród. Organizatorami wydarzenia byli Gminny Ośrodek Kultury w Gołębiu i Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Kolejna, XVII już edycja, odbędzie się za rok.

Dominik Kęsik



W tym roku zgłosiło się 51 zawodników, prezentując 149 modele. Wśród nich znalazły się m.in. budowle czy pojazdy

Wyniki XVI Konkursu Modeli Kartonowych o Grand Prix Dyrektora GOK w Gołębiu:

Budowle – młodzik:

1 miejsce - M.Stupina, Zamek Królowej Śniegu

Figurki – młodzik:

1 miejsce - K.Arcisaukis, Samuraj

Okrety – młodzik:

1 miejsce - M.Czarniecki, Kutry torpedowe S-2 i S-4

Pojazdy cywilne – młodzik:

1 miejsce - A.Miezitis, Jeep Wrangler

Pojazdy wojskowe – młodzik:

1 miejsce - T.Kasparaitis, Putlowka-3

Samoloty – młodzik:

1 miejsce - M.Czarniecki, Su-7 BKŁ

Budowle – senior:

1 miejsce - E.Venckausnas, Zamek Lipnice

Budowle sakralne – senior:

1 miejsce - M.Zaremba, Rotunda sv. Krize Mensiho - Praha

Dioramy – senior:

1 miejsce - M.Rafalski, Stuart VI na rozstajach

Dioramy – junior:

1 miejsce - J.Baltramaityte, Wzrosień 1939

Dioramy – Młodzik:

1 miejsce - T.Kasparaitis, Arsen-7

Figurki – junior:

1 miejsce - E.Marciukaityte, Dragon Charameleon

Figurki – Senior:

1 miejsce - E.Venckausnas, Maximus

Okrety – junior:

1 miejsce - P.Prismontas, USS Nautilus

Okrety – senior:

1 miejsce - T.Guz, Japoński tender lotniczy Nisshin

Pojazdy Gąsienicowe – junior:

1 miejsce - B.Paszko, PzKpfw VI Tiger

Pojazdy Gąsienicowe – senior:

1 miejsce - K.Bereznicki, Type 2 Ka-Mi

Pojazdy kołowe – senior:

1 miejsce - J.Bołochowski, HSW Ł-34

Pojazdy szynowe – młodzik:

1 miejsce - M.Stupina, Pociąg towarowy

Rakiety – młodzik:

1 miejsce - M.Czarniecki, Meteor 2 nr 10

Rakiety – junior:

1 miejsce - P.Prismontas, Gemini Titan II

Samoloty łokowe – junior:

1 miejsce - P.Prismontas, Nieuport Nie-23

Samoloty łokowe – senior:

1 miejsce - M.Szklarczyk, PZL P11c

Samoloty odrzutowe – senior:

1 miejsce - P.Rodzoch, MiG-21 Bis

Samoloty 1:48, 1:50 i mniejsze – senior:

1 miejsce - K.Bereznicki, HL-2 Harolddek

Wyróżnienia:

J.Siuchno za model RWD-6

M.Szklarczyk za model Delta III

J.Kalata za model Drezyna

pancerna Tatra 1939

K.Czarniecki za model Strato-

polonez

R.Dobek za model Zuikaku

Nagrody Sponsorów:

Nagrodę Dowódcy 4 Skrzydła Lotnictwa Szkolnego w kategorii Samoloty Łokowe - otrzymał M.Szklarczyk za model Breguet XIX

Nagrodę Rektora-Komendanta Lotniczej Akademii Wojskowej w kategorii Samoloty Odrzutowe otrzymał P.Rodzoch za model MiG-21 BIS

Nagrodę Dowódcy 2. Brygady Obrony Terytorialnej w kategorii Pojazdy Gąsienicowe otrzymał J.Bołochowski za model ZSU-57-2 Wilk z Driny

Nagrodę Dowódcy 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w kategorii Samoloty 1/48, 1/50 i mniejsze otrzymał M.Grzywacz za model Bleriot SPAD S.61 C1

Nagrodę Starosty Powiatu Puławskiego w kategorii Budowle



Karol Bereznicki z Rzeszowa

Modelarstwem zajmuję się od około 20 lat, ale przez pewien okres miałem dłuższą przerwę. Dopiero sześć lat temu wróciłem do tego zajęcia. Jestem zadowolony z konkursu pod względem organizacji. Na szczęście udało się mi coś wygrać. Startowałem w dwóch kategoriach: pojazdy gąsienicowe oraz samoloty w skali 1:48, 1:50 i mniejsze. To moja pierwsza wizyta w Gołębiu i mam nadzieję, że nie ostatnia

otrzymał P.Sungaila za model Wieża w Wojtuszkach

Nagrodę Wójta Gminy Puławawy w kategorii Pojazdy Szynowe otrzymała M.Stupina za model Pociąg towarowy

Nagrodę Proboszcza Parafii Gołąb w kategorii Budowy Sakralne otrzymał P.Sungaila za model Kościół w Dowlai

Nagrodę Biura Turystyki Szkolnej w kategorii Pojazdy Kołowe otrzymał P.Rodzoch za model Star 21 SBM

Nagrodę specjalną Muzeum Czartoryskich w Puławach otrzymał E.Venckausnas za model Zamek Lipnice

Nagrodę Dyrektora Lubelskiego Banku Spółdzielczego w kategorii Okrety,

Okrety Podwodne i Statki otrzymał P.Sungaila za model Halny

Nagrodę Pana J.K.Majewskiego Kustosza Muzeum Nietypowych Rowerów w kategorii Żaglowce otrzymał M.Lewan za model Trabaccolo, Allede d'Aries i Szebeka Arabska

Nagrodę Hurtowni Mał-Mar w kategorii Figurki otrzymała E.Marciukaityte za model Dragon

Nagrodę Aeroklubu Orłąt w Dęblinie w kategorii Rakiety otrzymał M.Szklarczyk za model Delta III

Nagrodę Państwa K. i S.Czerskich w kategorii Diorama otrzymała B.Michon za model Sdkfz 184 Ferdinand



Jacek Bołochowski z Lublina

W tym roku konkurs wypadł bardzo dobrze, było dużo ciekawych i nowych modeli. Od 10 lat przyjeżdżam do Gołębia. Modelowaniem zajmuje się od 20 lat. Pamiętam swoje początki, zawsze w kiosku kupowałem czasopismo „Mały Modelarz”. Do tej pory przygoda z modelarstwem trwa. Udało mi się wygrać w dwóch kategoriach i bardzo się cieszę z sukcesu

Nagrodę Wydawnictwa WAK PBogusz otrzymał M.Grzywacz za model MiG-29

Nagrodę Wydawnictwa WEKTOR S.Śliwiński za model otrzymał T.Kasparaitis za model Arsen 7

Nagrodę specjalną od Klubu Modelandia z Czarnej Białostockiej otrzymał E.Marciukaityte za model Dragon

Nagrodę specjalną Macieja Lewana otrzymał K.Bereznicki za najmniejszy model w Konkursie RQ-14 Dragon Eye

Nagrodę dla najmłodszego Uczestnika Konkursu K.Gowina otrzymał J.Czarniecki

Nagroda K. i S.Jedliczko otrzymał E.Venckausnas za model Maximus i Zamek Lipnice

Nagroda „młodzież-młodzieży” od modelarni Centrum Twórczości Dzieci i Młodzieży w m. Gargzdai z Litwy otrzymała M.Szklarczyk za model Dworzec Kolejowy Gołąb

Nagrodę specjalną anonimowego widza otrzymał E.Venckausnas za model Gaz 66

Nagrodę Dyrektora Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie otrzymał J.Bołochowski za model ZSU-57-2 Wilk, P.Rodzoch za model MiG-21 BIS i J.Podgórski za model Japoński tender Lotniczy Kamikawa Maru

Nagrodę Grand Prix Dyrektora GOK w Gołębiu otrzymał J.Podgórski za model Japoński tender Lotniczy Kamikawa Maru

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Otwarcie z pompą

Gm. Baranów: Klub Seniora z nową siedzibą



Starze osoby korzystające z budynku będą miały do dyspozycji salę ćwiczeń czy kuchnię. Seniorzy od Starosty Puławskiego Danuty Smagi otrzymali upominek

Choć od dotychczasowej siedziby dzieli ich zaledwie kilkaset metrów, to w tym budynku mają do dyspozycji o wiele więcej pomieszczeń, z których będą korzystać. W Baranowie przy ul. Puławskiej zostało otwarty Klub Seniora przeniesiony z urzędu gminy.

Pod koniec grudnia minie rok, od kiedy w gminie istnieje Klub Seniora, do którego należą mieszkańcy wielu miejscowości

i spędzają kreatywnie czas. Program zakładający aktywizację starszych osób z terenu gminy realizowany będzie do końca

czerwca 2023 r. Na jego realizację gmina pozyskała 730 tys. zł. W połowie września br. nasza gazeta informowała o tym, że seniorzy przeniosą się w zupełnie inne miejsce. Wybór padł na budynek starego przedszkola przy ul. Puławskiej, w którym stacjonują m.in. ratownicy medyczni. Przez wiele miesięcy nowa siedziba Klubu Seniora była poddawana metamorfozie.



Seniorzy z gminy Baranów będą mieli od teraz o wiele lepsze warunki do spotkań. 9 grudnia otwarto Klub Seniora przy ul. Puławskiej. W uroczystości wzięła udział m.in. Starosta Puławski Danuta Smaga

W budynku znajduje się kilka pomieszczeń, jak np. sala zajęć z niezbędnymi sprzętami do ćwiczeń oraz kuchnia i łazienka. W piątek 9 grudnia odbyło się oficjalne otwarcie. Na miejscu poza władzami gminy Baranów oraz wieloma starszymi mieszkańcami pojawiła się

również Starosta Puławski Danuta Smaga wraz z członkiem zarządu Janem Ziolką. W swoim imieniu starosta wręczyła członkom Klubu upominek - czajnik wraz z różnymi rodzajami herbat.

Dominik Kęsik



Andrzej Ugorowski
z Kozła

Mamy nareszcie swoje własne miejsce, które jest dostosowane do naszych potrzeb. Dotychczas trochę się tułaliśmy w budynku urzędu gminy, bo z tamtego miejsca korzystają wszyscy, więc byliśmy uzależnieni od tego, czy są tam inne zajęcia. Jestem bardzo zadowolony



Anna Piasecka,
mieszkanka Baranowa

Cieszymy się z otwarcia. To miejsce bardzo mi się podoba. Wstąpiłam do grupy, kiedy osiągnęłam emeryturę. Mamy mnóstwo spotkań. Są przyzwoite warunki. Dziękujemy bardzo władzom, bo to dzięki nim jest to przedsięwzięcie. Takie miejsce jest potrzebne nie tylko w gminie Baranów, ale i w pozostałych gminach

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Mieszkańcy Kochanowa będą mieli drogę z prawdziwego zdarzenia

Trwają prace nad 700-metrowym odcinkiem, który w ciągu najbliższych tygodni zostanie pokryty asfaltem. Inwestycja jest realizowana w ramach dotacji z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”.

W tym roku w powiecie puławskim jest realizowanych wiele inwestycji drogowych. Jedną z nich właśnie w Kochanowie w zachodniej części gminy Puławy. W ramach robót wykonywana jest trasa o łącznej długości 700 metrów. Mieszkańcy wsi do tej pory poruszali się drogą utwar-



Droga w Kochanowie będzie miała inną nawierzchnię. Wkrótce mieszkańcy do swoich posesji będą dojeżdżać po asfalcie

zoną kruszywem, ale to ma się wkrótce zmienić. Odcinek łączący dwie części wsi będzie pokryty asfaltem, dodatkowo pojawią się również utwardzone pobocza, zjazdy czy oznakowanie pionowe. Koniec prac przewiduje się

za kilkanaście tygodni. Inwestycję realizuje gmina Puławy wraz z powiatem puławskim w ramach dużego projektu wartego 20 mln, z czego udział finansowy starostwa to 15 mln zł.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Potrzebni nowi sołtysi

W tym tygodniu w aż dziewięciu miejscowościach odbędą się wybory na nowych sołtysów i do rad sołeckich.

Takie wybory odbywały się już np. w Dobrosławowie czy Piskorowie. Okazuje się, że ich przeprowadzenie jest też konieczne w jednej trzeciej wsi położonych w gminie Puławy. Włodarze gminy podczas w tym tygodniu odbędą spotkania z mieszkańcami kilku miejscowości. Wczoraj (12 grudnia)

zebranie zostało zorganizowane w Pachnowoli. Dziś (13 grudnia) pracownicy urzędu pojawią się w Kochanowie, Polesiu, Smogorzowie oraz w Zarzeczu. Jutro (14 grudnia) z kolei będą w Janowie, Kowali, Opatkowicach oraz Sosnowie. 6 grudnia wybory odbyły się w Leokadiowie, a Zdzisław Urbanek nadal będzie pełnił funkcję sołtysa. O tym, kto zostanie sołtysiem w pozostałych miejscowościach, poinformujemy w następnym wydaniu „Wspólnoty”.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: Jutro sesja

Już jutro (14 grudnia) odbędzie się trzydzieste spotkanie radnych tej kadencji, podczas którego omówią wiele spraw.

Podczas spotkania samorządowcy podejmą uchwałę w sprawie zmian w budżecie gminy Żyrzyn na 2022 rok czy uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej. Sesja odbędzie się w sali obrad urzędu o godz. 14:30. Chętni mogą przyjść na miejsce lub obejrzeć spotkanie dzięki transmisji internetowej.

Dominik Kęsik

W Górze Puławskiej będzie więcej książek

Tutejsza biblioteka otrzymała ponad 2,1 tys. zł w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytel-

nictwa 2.0 na lata 2021-2025. Za tę kwotę placówka będzie mogła kupić nowe książki, z których z pew-

nością skorzystają mieszkańcy gminy.

Dominik Kęsik

PUL

Gmina
KurówGmina
NałęczówGmina
WąwolnicaGmina
Markuszów

Wąwolnica: Tak teraz dojeżdża się do urzędu

Wygląd zmienił nie tylko sam budynek, w którym urzędują władze gminy, ale również jego otoczenie. Wyremontowano drogę dojazdową oraz parkingi.

Od pewnego czasu urzędnicy w Wąwolnicy nie tylko mają cieplej, ale i lepszy dojazd do pracy. Podobnie pentenci. Po gruntownej modernizacji siedziby władz gminy, na czas której konieczna była czasowa wyprowadzka z budynku przy ul. Lubelskiej, przyszedł czas na porządki wokół urzędu. Dotychczas dojeżdżało się tu pnąc się w górę, wąską asfaltową drogą. Dalej była stara zdeformowana kostka betonowa, która w wielu miejscach „wrosła w ziemię”. Nawierzchnia parkingu także pozostawia-



Nie tylko sama siedziba urzędu gminy przeszła metamorfozę. Przed jest teraz parking z prawdziwego zdarzenia

ła wiele do życzenia. Ale to już przeszłość. Zgodnie z zapowiedziami także otoczenie urzędu przeszło lifting. A wszystko w ramach pro-

jektu „Zwiększenie dostępności obiektów użyteczności publicznej (Urząd Gminy Wąwolnica, Ośrodek Pomocy Społecznej w Wąwolnicy)”



A tak teraz wygląda droga dojazdowa do urzędu. Zamiast asfaltu jest kostka brukowa

Pod koniec kwietnia samorządowcy ogłosili przetarg, który miał wyłonić wykonawcę prac. W grę wchodziła przebudowa drogi dojazd-

dowej, placu parkingowego oraz aranżacja zieleni wokół. Włodarze Wąwolnicy planowali przeznaczyć na ten cel nawet 600 tys. zł. Chęć wyko-

nia prac zgłosiło aż 5 firm, a zaproponowane ceny dosyć korzystne (oscylowały od 389 tys. zł do prawie 500 tys. zł). Władze gminy zdecydowały się na współpracę z firmą Art - Bruk z Miłocina, która swoje usługi wyceniła najtaniej (398,1 tys. zł). Prace brukarskie zostały zakończone. Na wiosnę będą jeszcze trwały prace związane z zagospodarowaniem zieleni - informował podczas ostatniej sesji wójt Marcin Łąguna.

Na odcinku 176 metrów od drogi wojewódzkiej (ul. Lubelskiej) zniknął asfalt zastąpiony przez kostkę brukową. Podobnie z parkingiem. Po starej kostce nie ma śladu. Teraz do dyspozycji bezpośrednio przed gminą jest 5 miejsc parkingowych w tym jedno dla osoby niepełnosprawnej.

Marta Pietroni

Dobra sąsiedzka współpraca popłaca



Na terenie gminy Nałęczów prace zakończyć mają się jeszcze w tym roku

Piesi będą bezpieczni między Nałęczowem a Wąwolnicą.

Wszystko za sprawą nowego ciągu pieszego oraz oświetlenia, jakie powstają w miejscowościach Charz A, Łąki i Wąwolnica - przy drodze wojewódzkiej nr 830.

Jest to wspólna inwestycja gminy Nałęczów i gminy Wąwolnica. Na terenie pierwszej z nich prace zakończyć się mają do końca roku. Ale na chodnik oraz odwodnienie w Wąwolnicy trzeba będzie poczekać do roku przyszłego.

Dobra sąsiedzka współpraca popłaca.

- Gratulacje skuteczności i podziękowania dla wójta Marcina Łąguna za przeprowadzenie procedury projektowej i dotacyjnej na to zadanie - mówi Wiesław Paradyka, burmistrz Nałęczowa. - Na inwestycji skorzystają mieszkańcy naszego sołectwa Charz A, jak również turyści i kuracjusze, którzy w ramach pieszych wędrówek podziwiają walory obu gmin - dodaje.

AG

Kurów: Zmiany sołtysa w Bronisławce nie będzie

Ale mało brakowało. Paweł Pyrz zrezygnował, ale udało się przekonać go, by pełnił funkcję do końca kadencji.

Wybory sołtysów odbywają się zawsze niedługo po wyborach samorządowych. Gospodarza wsi wybiera się na 5 - letnią kadencję. Jest on reprezentantem miejscowości i jej mieszkańców na zewnątrz, swoistym łącznikiem z władzami gminy. To funkcja społeczna, na pełnienie której nie każdy się godzi.

- Sołtysi to liderzy, osoby nastawione na działanie. Jednak, co mnie bardzo martwi, funkcja sołtysa jest coraz bardziej niedoceniana przez społeczeństwo - mówi Arkadiusz Małecki, Wójt Gminy Kurów i przynajmniej, że w dzisiejszych czasach niełatwo być sołtysiem. W Bronisławce od 2019

r. funkcję tę pełnił Paweł Pyrz. Ale ostatnio postanowił zrezygnować ze stanowiska. Dlatego konieczne było przeprowadzenie ponownych wyborów na sołtysa. Zebranie w tej sprawie odbyło się w miniony poniedziałek 5 grudnia. Jak się okazuje, zmiany nie będzie, bo Paweł Pyrz dał się przekonać, by dokończył kadencję i mieszkańcy ponownie wybrali go na gospodarza wsi.

Marta Pietroni

Markuszów: Oświadczenia majątkowe radnych z uwagami

Urzędnikom ze skarbówki nie zgadzały się np. dochody z oświadczenia z tymi, podanymi w zeznaniu podatkowym.

Radni jako osoby publiczne mają obowiązek co roku wypełnić i złożyć oświadczenie majątkowe. W dokumencie, który musi trafić do przewodniczącego rady w nieprzekraczalnym terminie do 30 kwietnia, należy wyszczególnić osiągnięte dochody, posiadane środki pieniężne, nieruchomości czy pojazdy warte powyżej 10 tys. zł, a także zobowiązania. Dzielenie się takimi informacjami do przyjemnych nie należy, tym bardziej, że oświadczenia są upubliczniane w Biuletynie Informacji Publicznej danego urzędu i są dostępne dla każdego. Następnie ich analizy dokonują odpowiednie organy. Jak informował podczas ostatniej sesji Przewodniczący Rady Gminy Markuszów, Urząd Skarbowy w Puławach miał uwagi, co do dokumentów złożonych przez niektórych radnych.

W przypadku radnego Krzysztofa Buczkowskiego urzędnicy stwierdzili nieprawidłowości w rubryce dotyczącej nieruchomości (brakowało adresów), a także dochodów.

- Dochody wykazane w oświadczeniu majątkowym nie są zgodne z dochodami w zeznaniu podatkowym w 2021 r. - odczytywał Leszek Woch. To samo dotyczy się radnego Sławomira Osucha i Piotra Zawady. Sławomir Murawski w oświadczeniu nie wykazał wartości posiadanych działek, a radny Sławomir Opolski nie dochodu i przychodu z gospodarstwa rolnego oraz wobec kogo ma zobowiązania. Podobnie dochodu i przychodu z gospodarstwa nie wykazał radny Andrzej Stasiak. W innych oświadczeniach brakowało adresu radnej, czy tytułu prawnego do posiadania gospodarstwa rolnego lub jego wartości. Niektórzy w osiągniętych dochodach nie uwzględniali diety radnego, czy dochodów z innych źródeł.

Marta Pietroni

Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Końskowola

Tak w Kazimierzu Dolnym szykują się do Bożego Narodzenia

Będąc tu na miejscu można było skosztować różnych potraw, zakupić prezenty czy obejrzeć występy artystyczne. Już po raz 15. na Rynku w nadwiślańskim miasteczku odbył się Jarmark Bożonarodzeniowy.

To już 15 lat, od kiedy w Kazimierzu Dolnym organizowany jest przedświąteczny jarmark. Jest jednym z największych w powiecie puławskim. Do miasteczka przyjeżdżają wystawcy nawet z najdalszych zakątków Polski. Także tym razem stoiska uginały się od różności - od potraw, poprzez rękodzieło. Przez dwa dni odwiedzający Kazimierz mogli liczyć na wiele atrakcji m.in. występy dzieci, prezentacja stoisk, wystawy czy spotkanie opłatkowe. Pogoda podczas kiermaszu była mroźna i śnieżna, dlatego nie zabrakło chętnych, aby ogrzać się przy rozpalonym ognisku. Organizatorami jarmarku był Kazimierski Ośrodek Kultury Promocji i Turystyki (KOKPiT) oraz Urząd Miasta w Kazimierzu Dolnym.

- Cały sztab KOKPiTu działał przez kilka tygodni, żeby wszystko zapiąć na ostatni guzik. Te 15 lat doświadczeń pozwala nam coraz lepiej i sprawniej organizować to wydarzenie. Cieszę się, że mamy bardzo bogaty program, bo co roku pozwala nam osiągać coraz lepsze efekty - opowiada Maksymilian Skrzeczowski, dyrektor KOKPiTu.

Sami goście byli bardzo zadowoleni.



Na Rynek w Kazimierzu Dolnym zawiązał nawet Św. Mikołaj wraz ze swoimi pomocnikami, którzy rozdawali dzieciom słodycze



Monika Kazanowska,
Przedstawiciel Stowarzyszenia Sympatycy Rzeczyca

Przygotowaliśmy tradycyjne posiłki. Mamy m.in. babeczki, serniki, sery czy chlebki ze smalczykiem oraz potrawy wigilijne: uszka czy barszcz. Jest bardzo dużo jedzenia. Zbieramy pieniądze na rzecz naszej szkoły. Do stoiska podchodzi mnóstwo osób

- Widać, że dużo osób tu się udziela. Wszystko jest robione z rozmachem. Jedzenie jest bardzo pyszne - mówi Filip z Gdańska.

Dominik Kęsik



Filip z Gdańska oraz Paulina z Łukowa

- Widać, że dużo osób tu się udziela. Pochodzę z Gdańska i jeżeli mogę porównać oba jarmarki, to w Gdańsku wszystko jest robione pod turystów, a tu w Kazimierzu Dolnym mam poczucie tego, że jest to robione od serca - mówi Filip

- Mi się podoba na jarmarku, choć jestem w Kazimierzu Dolnym po raz trzeci, to ogólnie biorę udział w jarmarku po raz pierwszy. Stoiska są przygotowane przez lokalne grupy, które udzielają się w miasteczku - tłumaczy Paulina

Kazimierz Dolny i Końskowola z dotacją na drogi

Dzięki dofinansowaniu z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich będą możliwe remonty kolejnych dróg.



Artur Pomianowski,
burmistrz Kazimierza Dolnego

W przyszłorocznym budżecie chcemy skoncentrować się na modernizacji gminnych dróg

Wśród samorządów z naszego powiatu, do których tym razem uśmiechnęło się szczęście należą gminy Kazimierz Dolny i Końskowola. Wręczenie promes odbyło się 25 listopada w Lubelskim Centrum Konferencyjnym.

Gmina Kazimierz pozyskała 555 tys. zł. Dzięki tym środkom w przyszłym roku będzie remontowana droga w Rzeczyca, od szkoły w kierunku Skowieszynka. Modernizację przejdzie odcinek o długości 1 km. Aktualnie to droga gruntowa, stanowiąca dojazd do kilku domostw, ale niebawem pojawi się tu asfalt. Wartość robót oszacowano na 873 tys. zł.

- W przyszłorocznym budżecie chcemy skoncentrować się na modernizacji gminnych dróg - przyznaje Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego.

Będzie to możliwe także dzięki dofinansowaniu pozyskanym z „Polskiego Ładu”. W ramach

tych środków samorządowcy planują zmodernizować m.in. pozostały odcinek między Rzeczą a Skowieszynem.

- W sezonie jesienno - zimowym ta droga jest trudna do utrzymania, robiły się tam zastoje wody, co sprawia, że gmina musi angażować dodatkowe środki - tłumaczy burmistrz Pomianowski.

Na o połowę mniejsze dofinansowanie może liczyć z kolei gmina Końskowola - 220,3 tys. zł. Władze gminy zamierzają wykorzystać je na modernizację drogi gminnej w Nowym Pożogu. Prace będą prowadzone na odcinku 635 m i wstępnie wyceniono je na 346,3 tys. zł. Droga ma mieć ujednoliconą szerokość na całej długości i nową nawierzchnię asfaltową. Pobocza zostaną wysypane kruszywem, a wzdłuż drogi z obu stron pojawi się rów odwadniający.

Marta Pietroni

Końskowola: PGK wysłał ci smsa

Przedsiębiorstwo Wodociągowo - Komunalne uruchomiło bramkę sms, za pomocą której będzie kontaktowało się z mieszkańcami.

PKW będzie korzystało z bramki o numerze telefonu 661 003 141. To właśnie za jej pośrednictwem mieszkańcy korzystający z usług spółki otrzymają np. wiadomość z prośbą o podanie stanu wodomierza. Odpowiedź będzie trzeba wysłać pod ten sam numer.

- Po wystawieniu faktury przesłana zostanie informacja zwrotna z wysokością kwoty faktury oraz numerem konta do wpłaty - informują urzędnicy z Końskowoli.

Bramka sms posłuży także do informowania o zaistniałych awariach lub wyłączeniach wody.

Stan wodomierzy będzie można również przekazać za pośrednictwem sms, wysyłając go pod jeden z numerów: 451 169 065, 451 169 069 lub 451 168 947 (koszt SMS, MMS wg aktualnych stawek operatorów telefonii komórkowej).

Marta Pietroni

Gm. Kazimierz Dolny: Powstają kolejne metry chodnika

W Parchatce trwa budowa kolejnego odcinka chodnika. Tym razem powstaje ciąg dla pieszych o długości 400 metrów. Prace mają zakończyć się jeszcze w tym roku.

Brak chodnika spędzał sen z powiek mieszkańcom wsi, którzy byli świadkami wielu wy-



Od kilkunastu dni trwają prace nad chodnikiem w Parchatce, który będzie wydłużony o kolejne 400 metrów. Inwestycję wykonuje firma z Bełżyc

padków na drodze wojewódzkiej nr 824, także śmiertelnych. Niestety wielu kierowców nie stosuje się do ograniczenia prędkości. Społeczność Parchatki wielokrotnie protestowała i prosiła władze o wykonanie chodnika. W końcu działania odniosły skutek. Dzięki współpracy gminy Kazimierz Dolny z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Lublinie udało się znaleźć środki na budowę chodnika. Jakiś czas temu

został wykonany jego fragment, teraz trwają prace nad kolejnym. Tym razem chodnik zostanie wydłużony o 400 metrów. Inwestycję realizuje firma Beta z Bełżyc. Koszt to 415,6 tys. zł, z czego część środków pochodzi z budżetu gminy Kazimierz Dolny. Prace mają zakończyć się jeszcze w tym roku.

Dominik Kęsik

PUL